DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 239. Wtorek, 29 Października (10 Listopada). 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 28 Października (9 Listopada).

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z d. 21-go października 1868 r. — Zważywszy: że gazeta *Moskwa*, pomimo dwukrotnego wstrzymania jej wydawnictwa i pomimo danych jej następnie dwóch nowych ostrzeżeń, nie przestaje trzymać się poprzedniego, ostrego i nadzwyczaj nieumiarkowanego kierunku, który prowadzi niezbędnie do obudzania nienawiści pomiędzy plemionami i do rozdrażnienia przeciw czynnościom władz rządowych (artykuły wstępne w NNr. 128, 136, 141, 154, 155, oraz artykuły działu prowincjonalnego w NN. 114 i 134), i że takie nieustanne nadużywanie mowy wyrażanej za pomocą druku, z powodu szkodliwych stąd następstw, nie może być cierpiane,—Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie p. II Najwyższego ukazu z 6-go kwietnia 1865 roku i art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinją rady zarządu głównego spraw prasowych, *postanowił*: dać trzecie ostrzeżenie gazecie *Moskwa*, w osobie redaktora-wydawcy, radcy dworu Aksakowa, i wstrzymać to wydawnictwo na *sześć* miesięcy. (*Siew. Pocz.*)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO.
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 10 Września 1868 roku, Komitet Urządzający, na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

1) Moc obowiązująca Najwyższego Rozkazu z dnia 22 Września 1866 roku, wyrażonego w postanowieniu Komitetu Urządzającego z dnia 8 (20) Października tegoż roku, o porządku wypłaty wynagrodzenia likwidacyjnego z ordynacji hrabiego Zamojskiego, rozciąga się do ordynacji hrabiego Wielopolskiego; i

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Komisję Centralną Spraw Włościańskich i Likwidacyjną, tudzież na Prezesa Banku Polskiego.

Działo się w Warszawie na 268 posiedzeniu dnia 4 (16) Października 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości podaje do publicznej wiadomości, że Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, postanowieniem z dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b. na 264 posiedzeniu zapadłem, darowiznę sumy rs. 1,500, na fundusz wieczysty dla kościoła parafialnego w Makowie powiecie Pułtuskim, aktem urzędowym z dnia 11 (23) Maja 1863 r. przez Alojzego Sandbang, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyrażonemi, zatwierdził.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 28 Października (9 Listopada).

Według ostatnich wiadomości z Hiszpanji, wybory do kortezów ustawodawczych miały się odbyć 8 (20) listopada, same zaś kortezy miały być zwołane na dzień 3 (15) grudnia. Taki przeciąg czasu pomiędzy wyborami a zwołaniem kortezów, niezbędny jest dla tego, aby mogli przybyć i deputowani z zamorskich posiadłości hiszpańskich, gdzie jednak rząd nie zamierza jeszcze wprowadzić głosowania powszechnego, ustanawiając pewne *censum* dla wyborców. Na wyspie Kubie spokojność została przywrócona, a rozruchy jakie tam zaszły, nie miały tego znaczenia jakie im przypisywano. Tak na tej wyspie, jak i w Portorico, spowodowane one były niezadowolnieniem części ludności murzyńskiej. Co do kandydatur do tronu hiszpańskiego, jeden z dzienników paryzkich utrzymuje, że Olozaga popiera kandydaturę księcia Aoste, drugiego syna Wiktora Emanuela. Jednocześnie z Madrytu zaprzeczają wieści, jakoby pp. Serrano, Dulce i Topete sprzyjali kandydaturze księcia Montpensier. Stronnicy Don Carlosa rozpuszają wieść, że kandydaturę jego popiera cesarz francuzów i już udzielił mu dość znaczną sumę pieniężną, 100 miljonów franków. Ta okoliczność, gdyby była prawdziwą, co zdaje się wątpliwem, jeszczeby uczyniła bardziej niepopularnym Don Carlosa w Hiszpanji.

Członkowie przedlitawskiego ministerstwa uczynili z przyjęcia przez wiedeńską radę państwa prawa o reorganizacji armji kwestję gabinetową, oświadczywszy w wojskowym komitecie

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

28 października (9 listopada).

Przed kilku dniami, żywi mieszkańcy Warszawy obchodzili święto umarłych — dzień zaduszny — a onegdaj, już pierwsze szmatki białego śniegu rzuciły na ziemię próbkę zimowego jej całunu. Święto umarłych!... Od najdawniejszych czasów, ludzkość na jakimkolwiek stopniu cywilizacji, wysokim czy nizkim, zarówno na pustyniach Afryki, spieczonych podzwrotnikowem słońcem, jak i na lodowiskach podbiegunowych, zawsze i wszędzie składała cześć umarłym, a i świat chrześciański, również ma dla nich poszanowanie. Dzień zaduszny jest tego wymownym świadkiem. Onegdaj, pod inną rubryką, wspominaliśmy o uroczystym obchodzie Zaduszek na jednym z cmentarzów paryzkich — dziś, zdając sprawę z dziejów upłynionego tygodnia, notujemy w tej kronice miejskiego życia, doroczny zresztą fakt — obchodu zadusznego dnia na Powązkach. Pomimo słoty i dotkliwego zimna, nadewszystko zaś, pomimo błota, w którem literalnie potrzeba było lgnąć po kostki, — tłumy mieszkańców Warszawy, różnego stanu, płci i wieku, podążyły na cmentarz powązkowski — do tego miasta umarłych, ludniejszego od żyjącego grodu — a zwiększanego ciągle przez coraz nowy kontyngens dostarczany mu przez śmierć, tę nieubłaganą żniwiarkę na smutnych znikomości łanach... Na nas, co tylokrotnie już odwiedzaliśmy cmentarz powązkowski podczas tego dorocznego odwiedzania zmarłych — szczególniej smutne sprawiają wrażenie te ubogie, samotne i opuszczone mogiły, przy których nikt się nie modli w owym dniu uroczystym; na których śród odartej darni żadna nie zapłonie lampka, żadnego kwiatu nie rzuci przyjazna pamięci ręka... Ten biedny proletarjat cmentarny, budzi najsmutniejsze wrażenie!

Mogiły dawne! dawno zapomniane!
Zdawna oddane mgłom i zawieruchom,
Z darni odarte...

woła wielki poeta, opisując święto zaduszne. Nad dumnemi nagrobkami z marmuru, połyskującemi złoconym napisem, wygłaszającym dostojeństwa i cnoty spoczywających pod niemi szczęśliwców—nie rozczula się wcale. Z tem wszystkiem przyznać należy, że jeśli z jednej strony warszawianie corocznie, zbiorowo, a codziennie prawie osobno — składają hołdy pamięci swoim umarłym—to z drugiej znowu, administracja powązkowskiego cmentarza, utrzymuje go w przykładnym i godnym pochwały porządku. Oczyszczane i zrównane ulice, starannie pielęgnowane drzewa i rozmaite krzewy, czynią z tego posępnego schronienia zmarłych, prześliczny ogród w porze wiosennej i letniej. Słowem, cmentarz powązkowski, dzięki fatalności pomnażającej jego świetne grobowce i bujnemu rozrostowi drzew, wygląda dziś tak, że do jego albumu, wydanego przed lat dziesiątkiem przez K. W. Wójcickiego, nowe już teraz możnaby dołączyć suplementa.

Lecz... powróćmy do miasta żywych — i zajrzyjmy w najświeższe ich życia dzieje.

Sobota nie odznaczyła się żadnym wydatniejszym faktem brukowym. Samo tylko przedstawienie wznowionego „Cyrulika sewilskiego” na scenie wielkiego teatru, wyprowadziło znaczną część publiczności z deszczowej i błotnistej apatji... Rubryka niniejsza, nie zajmuje się specjalnie dziejami sceny tutejszej,—a zresztą, niezwykliśmy oceniać ekspozycji ani egzekucji sztuk nowych i wznowionych zarówno, zaraz po pierwszej ich reprezentacji. Wszelako z obowiązku sprawozdawcy powiemy tu ogólnie, że to sobotnie przedstawienie „Cyrulika” powiodło się lepiej niż spodziewaliśmy się nawet, bacząc nietylko na siły wokalne teraźniejszego personelu opery naszej, lecz i na trudności towarzyszące dobremu wykonaniu, każdej prawie opery Rossiniego, gdzie oprócz głosu, potrzeba mieć koniecznie najczystszą metodę włoską w śpiewie i umieć uwydatniać mnogie ozdoby wokalne, bez których stary mistrz włoski nie obywa się nigdzie, szczególniej zaś w „Cyruliku”, tej wdzięcznej jego muzy pieszczocie. Publiczność zgromadziła się licznie—niezapełniła wprawdzie wszystkich miejsc, jak to czyni podczas wystąpień pani Modrzejewskiej, lecz zawsze nadała sali powierzchowność poważną i ożywioną razem. Przez jakiś czas mniemano, że nowo-wykształcony tenor, b. uczeń instytutu muzycznego p. Mikulski, wykona partję hrabiego Almawiwy,

tejże rady, że ustąpią z gabinetu, jeżeli rada państwa nie zatwierdzi wspomnionego prawa przed zebraniem się delegacij, dodając, iż termin zebrania się delegacij o kilka dni może być odroczonym. W Wiedniu sądzono, że przesilenie ministerjalne szczęśliwie minie, gdyż w radzie państwa gabinet ma stanowczą za sobą większość, a w kwestji wojskowej stoją po jego stronie i posłowie galicyjscy.

Mowa tronowa króla pruskiego, bardzo przychylnie oceniana jest tak przez dzienniki angielskie jak i francuzkie, z powodu wynurzonych w niej pokojowych zapewnień. Niektóre dzienniki francuzkie pragnęłyby, aby zapewnienia te stwierdzone zostały czynem, a mianowicie przez załatwienie sprawy północnego Szlezwigu. Dzienniki wiedeńskie w swych ocenieniach tej mowy, nie idą za przykładem dzienników angielskich i francuzkich.

Za przykładem *Constitutionnela*, i angielski ministerjalny dziennik *Standard*, zaprzecza wieści podanej przez *N. freie Presse*, jakoby Anglja skłoniła Portę do zażądania od mocarstw opiekuńczych zganienia postępowania rządu rumuńskiego. Według angielskiego dziennika, Porta, bez namowy Anglji, a wskutku odpowiedzi p. Golesco na notę Aali-paszy, zażądała od mocarstw opiekuńczych, aby zrobiły przedstawienia rządowi rumuńskiemu, na co mocarstwa te zgodziły się. Ostatnia część tej wiadomości, zdaje się cokolwiek wątpliwą.

Corresp. italienne zaprzecza wieści, jakoby w ostatnich czasach pomiędzy Francją i Włochami toczyły się układy w przedmiocie odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego, i dodaje, iż w stanie kwestji rzymskiej żadna nie zaszła zmiana. Łatwo uwierzyć temu zaprzeczeniu, tem bardziej, iż od dawna jest wiadomo, że rząd francuzki, potrzebujący przy wyborach poparcia stronnictwa klerykalnego, nie chce go sobie odstręczyć przez odwołanie swych wojsk z Rzymu.

Stronnictwo republikańskie otrzymało w Stanach Zjednoczonych zwycięztwo przez wybór jenerała Granta na prezydenta, ale za to w kongresie w skutku wejścia członków z prowincij południowych z barwą demokratyczną, straciło większość dwóch trzecich części, jaką przedtem posiadało, a która potrzebna jest dla uchwalania niektórych ważniejszych postanowień.

Wiadomości telegraficzne.

* *Kraków, 6 listopada (25 października).* Powiadają, że minister Hasner wystósował nowy okólnik w przedmiocie szkół; okólnik tan ma stanowić wkraczanie w prawa autonomiczne.— Koło stacji drogi żelaznej Pohl uderzyły dziś o siebie dwa pociągi, jeden mięszany, drugi zaś towarowy, przyczem 14 wagonów zostało zdruzgotanych i trzy osoby ze służby pociągowej odniosły rany. (*Cor. Bür.*).

* *Praga, 7 listopada (26 października).* Dyrektor policji wezwał dziś do siebie wszystkich przewodniczących w towarzystwach czeskich, i ostrzegł ich, ażeby nie brali żadnego udziału w jakichkolwiekbądź demonstracjach na Białej górze. Wskazał on na militarne środki ostrożności przeciw demonstracjom, które doprowadziłyby do smutnych następstw. Przewodniczący w stowarzyszeniach odpowiedzieli, że nie wiedzą nic o zamierzonych demonstracjach. (*Tamże*).

* *Peszt, 6 listopada (25 października).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Ghiczy postawił wniosek, ażeby izba uchwaliła, iż delegacje nie wpierw rozpoczną swą działalność, aż rozstrzygniętą zostanie w sposób należyty kwestja tytułu stosunku państwowo-prawnego Węgier. Wniosek ten oddany został do druku. Następnie przystąpiono do trzeciego odczytania projektu do prawa o drodze żelaznej aradzko temeswarskiej. (*Tamże*).

* *Peszt, 6 listopada (25 października).* W razie gdyby wniosek Ghiczy'ego nie został przyjęty na jutrzejszem posiedzeniu izby deputowanych, stronnicy lewego krańca postanowili wystąpić z delegacji. (*Tamże*).

* *Trjest, 6 listopada (25 października).* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Smyrny z d. 30 go października, według których z Kandji donoszą pod d. 27-m, że dowódcy tureccy przygotowują się do wspólnej wyprawy przeciwko Milopotamos. Rząd grecki przeszkodził zamierzonej nowej wyprawie z Zimbrakakim. Parostatek grecki *Enosis* zawiózł znowu na wyspę amunicję. Miasto Kandja przepełnione jest powracającymi wychodźcami.— *La Turquie* donosi, że ochotnicy cudzoziemscy chcą opuścić wyspę Kandję i że w skutek tego udali się do konsulów z prośbą o przewiezienie ich do ojczyzny. — Dla pokrycia 13-u miljonów deficytu greckiego, ma być zawartą pożyczka. — Po zamknięciu sesji izb, Bulgaris ma zamiar przekształcić ministerstwo. — Powstanie kandjockie dogorywa. (*Tamże*).

* *Paryż, 5 listopada (24 października).* Cesarz i cesarzowa udali się dziś do Compiègne. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 6 listopada (25 października).* *Droit* donosi, że tak z powodu manifestacij, jakie miały miejsce 2-go b. m. na cmentarzu Montmartre, jak również z powodu podpisów otwartych przez dzienniki *Avenir* i *Reveil* na wzniesienie pomnika dla Baudin'a, zarządzone zostało śledztwo sądowe. (*Tamże*).

* *Florencja, 6 listopada (25 października).* Dekret królewski zwołuje parlament włoski na 24-go grudnia.— *Correspondance italienne* powiada, że całkiem bezzasadną jest wiadomość podana przez rozmaite gazety o mniemanych układach w przedmiocie uregulowania kwestji rzymskiej, oraz o wnioskach wyprowadzanych co do tych układów z podróży odbywanych przez wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. *Correspondance* nadmienia przytem, że w stanie kwestji rzymskiej nie zaszła żadna znaczna zmiana. (*Tamże*).

* *Rzym, 4 listopada (23 października).* Wczoraj, w rocznicę bitwy pod Mentaną, panowała w Rzymie i w prowincjach jak najzupełniejsza spokojność. Sam rząd papiezki powstrzymał się od wszelkiej demonstracji z powodu tej rocznicy.— Papież znajdował się dziś, stosownie do zwyczaju, wraz z kardynałami i dworem, na mszy solennej, odprawionej z powodu uroczystości św. Karola Boromeusza, w kościele zostającym pod wezwaniem tego świętego. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Bruksela, 7 listopada (26 października).* *Echo du Parlement* donosi, że minister spraw wewnętrznych wezwał członków izby deputowanych, ażeby zgromadzili się we wtorek w salach ich obrad. Z tej formy zwołania okazuje się, że uroczyste otwarcie posiedzeń izb przez króla nie będzie mieć miejsca. (*Wolffs T. B.*).

* *Haga, 5 listopada (24 października).* Druga izba roztrząsała dziś budżet posiadłości indyjskich. Odpowiadając kilku mówcom, minister kolonij oświadczył, że polityka jego ma na celu rozwój spokojny, w połączeniu z oszczędnościami w finansach i z uwzględnieniem stosunków i interesów teraźniejszych. Minister nadmienił, że nie życzy sobie ani zmian gwałtownych, ani reakcji. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Roterdam, 5 listopada (24 października).* Na skutek ponownych reklamacij przeciw nowemu podatkowi na kanalizację, komisja finansowa rady miejskiej cofnęła tymczasowo projekt nowej pożyczki i złoży później w tym względzie propozycję zmodyfikowaną. (*Tamże*).

* *Monachjum, 6 listopada (25 października).* Ze źródła wiarogodnego donoszą, że z powodu zamierzonego przez rząd niemiecki przystąpienia na nowo do zlikwidowania majątku ruchomego byłego związku niemieckiego, rząd austrjacki przypomniał o swych, poprzednio już wymotywowanych prawach do majątku nieruchomego twierdz. (*Wolffs T. B.*).

Lizbona, 4 listopada (23 października). Na miejsce zmarłego niedawno posła portugalskiego przy dworze berlińskim p. de Norunha, ma być mianowany dotychczasowy poseł przy dworze francuzkim, wicehrabia Paiva, a hr. d'Avila ma udać się do Paryża. (*Cor. Bür.*).

* *Londyn, 6 listopada (25 października).* Podług wiadomości z Bombay z 7-go października, wojna nadgraniczna powinna być uważana jako ukończona, i powiadają, że wojska, które brały udział w tej wyprawie, wrócą natychmiast do miejsc swego konsystowania. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 6 listopada (25 października).* Z Nowego Jorku telegrafują pod datą 5 go listopada: Salnave zdobył Petit Gonave i zburzył Jeremie (na krańcu południowo-zachodnim Haiti) zapomocą bombardowania, przyczem liczni mieszkańcy, a pomiędzy niemi i kobiety, zostali zabici lub ranieni. (*Tamże*).

* *Londyn, 6 listopada (25 października).* Fregata *Galathea*, na pokład której ma wsiąść książę Alfred,

---

lecz pogłoski okazały się mylnemi, gdyż rolę tę wykonał p. Filleborn.

A teraz, przejdźmy do niedzieli...

Rozumie się, że nie spacerowano wczoraj, ani po ogrodach, ani po ulicach; nie wielce też odwiedzano obiedwie wystawy malarstwa, chociaż wiele osób korzystając z ogłoszeń, pospieszało do atélier utalentowanego artysty p. Kossaka, ażeby zobaczyć jego świetny obraz, zamówiony dla hrabiego Trani, a przedstawiający szarżę pułku huzarów austrjackich, wykonaną na piechotę włoską w bitwie pod Custozzą. Prześliczny ten obraz, pełen prawdy i wojennego zgiełku, oddycha życiem i wielkie na patrzących sprawia wrażenie. Już to p. Kossak jest mistrzem w malowaniu przedmiotów tego rodzaju; dotąd jeszcze mamy w żywej pamięci jego bitwę pod Żółtemi wodami, pyszną akwarelę, nabytą przez jednego z możnych amatorów.

Wbrew oczekiwaniom, koncertu symfonicznego orkiestry teatrów tutejszych—nie było wczoraj. Podobno p. Münchheimer zamierza przenieść je do resursy obywatelskiej i z południowych na wieczorne przemienić;—być może że koncerta symfoniczne zyskają na takiej miejsca i czasu odmianie—zwłaszcza że resursa obywatelska posiada jakieś uprzywilejowane jakby, fawory publiczności, która tam chętniej niż gdzieindziej na wszelkie muzykalne zabawy gromadzić się raczy... Dowodem tego wczorajszy, następny z kolei koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, na który pomimo chłodu, błota i ciemnego wieczoru, przybyły setki słuchaczy. Program tego koncertu, obliczony na smak ogółu publiczności, lekki i świeży, podobał się widocznie; świadczyły o tem rzęsiste sypane oklaski, szczególniej częściom solowym, na trąbce, wiolonczeli i waltorni, przez pp. Mernitza, Mączyńskiego i Wecka wykonanym. Również sympatycznego doznał przyjęcia i mazur sielankowy Lewandowskiego, pierwszy raz wykonany wczoraj.

W teatrze wielkim, amatorowie choreografji zgromadzili się wczoraj na szóste wystąpienie gościnne panny Merante w tytułowej roli „Hrabiny d'Egmont", zaś zwolennicy Melpomeny napełnili tłumnie salę Rozmaitości, ażeby raz jeszcze zobaczyć jak młody szycerz Rafael umiera z miłości dla uroczej kurtizanki Marco, pomimo rozsądnych rad dziennikarza Desgenais! Dziś, gdy nikt prawie nie umiera z takiej sentymentalnej choroby, drama przedstawiająca przykład podobnego rodzaju, musi obudzać ciekawość, do naśladowania go jednak nie nakłoni nikogo...

Dziś o godzinie 7½ po południu, odbędzie się zapowiedziany wieczór muzykalny w sali resursy obywatelskiej; bogaty program z wokalnych i instrumentalnych złożony numerów, udział licznych artystów, a wreszcie sympatja, jaką się cieszą resursowe koncerta, zdają się wróżyć powodzenie tej artystycznej zabawie.

Na zakończenie tej z różnorodnych faktów zebranej kroniki, dodamy tu jeszcze najświeższe wiadomości z artystycznej dziedziny, i tak: obok malarzy tutejszych, pracujących obecnie z takiem powodzeniem, postępują również i rzeźbiarze młodzi. Pomiędzy innemi p. Manzel wykończa obecnie kilka pięknych i z artystycznym smakiem pomyślanych nagrobków przeznaczonych dla ewangelickiego cmentarza. Szczególniej dwa z tych pomników pośmiertnych, mające przyozdobić groby Janiszewskich i pułkownikowej Lux, odznaczają się świetnie. Inny znowu rzeźbiarz p. Cengler, pracuje obecnie nad wykonaniem popiersia doktora Estrejchera. Jest także i literacko-dramatyczna nowina: P. Zygmunt Sarnecki, obywatel ziemski, syn znanego powszechnie ś. p. marszałka, napisał trzy-aktową komedję p.t. Zemsta pani hrabiny, którą odczytał na zebraniu prywatnem, wśród najznakomitszych naszych artystów dramatycznych. Komedja ta, napisana z talentem istotnie wyższym, wkrótce ma być przedstawioną dyrekcji do jej uznania.

Jeszcze jedna nowina z artystycznego świata: Donosiśmy niedawno, że w poranku deklamacyjno-muzycznym, jaki resursa obywatelska na korzyść Stanisława Bogusławskiego urządza, przyjmą udział,—pani Modrzejewska i p. Królikowski. Dopełniamy tej wiadomości donosząc, że i część wokalna tego poranku także świetnie reprezentowaną będzie, albowiem nie tylko, że dadzą się w niej słyszeć dwa znane kwartety, muzykalny i wokalny, pp. Angra i Studzińskiego, lecz nadto jeszcze, pomiędzy artystami opery, którzy tam również popisywać się będą, spotykamy nazwi-

wypłynie prawdopodobnie w poniedziałek na morze i uda się przedewszystkiem do Madery. *(Tamże).*

* *Nowy Jork, 27 (15) października.* List p. Johnsona, ogłoszony przez dzienniki w odpowiedzi jenerałowi Ewing, mówi, że wydatki publiczne w ostatnich trzech latach podniosły się na miljard 259 miljonów dolarów, a w roku bieżącym na 372 miljony. List dodaje, że potrzebnem jest natychmiast zmniejszenie wydatków, i że roztropne oszczędności powiększą wkrótce dochody i dozwolą zmniejszyć podatki. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Nowy Jork, 3 listopada (22 października).* Większość głosów republikańskich była następująca: w Pensylwanji na 23 wyborców pierwszorzędnych padło 13,000 głosów; w Ohio na 21 wyborców 35,000 głosów; w Illinois na 16 — 50,000; w Indjanie na 13 — 5,000; w Massachusset na 12 — 70,000; w Jowa na 8 — 35,000; w Maine na 1 — 28,000; w New Hampshire na 5 — 7,000; w Vermont na 5 —30,000; w Michiganie na 8 — 25,000; w Rhode Island na 4 — 25,000; w Wisconsin na 8 — 15,000 głosów. Większość demokratyczna wynosiła w Kentucky na 9 wyborców 90,000 głosów; w Marylandzie na 8,000 — 45,000; w Delaware na 3—45,000 głosów. Rezultat głosów nie jest jeszcze zupełnie znany w stanach Nowego Jorku i New-Jersey. W mieście Nowym Jorku demokraci otrzymali większość na korzyść Seymoura i Blaira 50,000 głosów, na korzyść Hoffmana 8,000 głosów. Butler został na nowo wybrany. W stanach Mississipi, Texas i Wirginji nie było wyborów, gdyż stany te wyłączone zostały od nich przez bil. W ogóle stany, które głosowały za p. Grantem, przedstawiły 51 głosów; stany zaś, które oświadczyły się za p. Seymourem, miały tylko 21 głosów.—*Herald* donosi według korespondencji z Havany, że w części wschodniej Kuby wybuchło powstanie. Liczba powstańców składać się ma z 6,000 ludzi. (*Biuro Reutera*).

* *Nowy Jork, 6 listopada (25 października).* (Przez telegraf atlantycki.) Wykaz finansów Stanów Zjednoczonych z października przedstawia zmniejszenie długu państwa o 7,500,000 dolarów, ogół przeto długu państwa wynosił 1-go listopada r. b. 2,527,143,719 dolarów. (*Wolffs T. B.*).

---

* (Cerkiew na Pradze). *Warsz. Dniew.* pisze: Śledząc ze szczególnem zamiłowaniem za postępem budowy cerkwi prawosławnej na Pradze, pod wezwaniem św. wielkiej męczenniczki Marji Magdaleny, komunikowaliśmy już niejednokrotnie naszym czytelnikom szczegóły dotyczące tej sprawy, tak drogiej dla serca ruskiego. Obecnie, budująca się świątynia ma już w zupełności powierzchowność ukończoną, i przez swą architekturę wytworną stanowi prawdziwą ozdobę Pragi, której pozazdrościć może sama nawet Warszawa, ponieważ żadna z jej cerkwi, z wyjątkiem cerkwi w cytadeli, nie przedstawia sobą prawosławno-bizantyńskich kształtów zewnętrznych. Styl świątyni na Pradze jest lekki, oryginalny i nadzwyczaj piękny, znany w architekturze pod nazwą bizantyńsko-włoskiego. Plan tej budowy, przechowywany w najświątobliwszym synodzie, ułożony został przez budowniczego rzecz. r. s. Syczowa, wykonany zaś został, jak to już donosiliśmy, przez kapitana od inżynierji Palicyna. Cerkiew ta pomieścić może wsobie 600 osób. Wszystkie kopuły, w liczbie pięciu, pokryte już zostały świetną pozłotą; rusztowania są już usuwane, przyczem przedstawiają się oczom zlekka malowane mury z wyobrażeniami świętych pańskich; pięć dzwonów zostało już zawieszonych w małych dzwonicach, stanowiących podstawę dla dwóch kopół przodowych; dzwony te są stalowe i zamówione były, za pośrednictwem komisanta Kuksa, w Westfalji; na największym z nich, ważącym 118 pudów i kosztującym 700 rs., odlane jest wyraźnie literami ruskiemi imię św. wielkiej męczenniczki Marji Magdaleny. Wszystkie te dzwony kosztowały wraz z transportem około 2,000 rsr. Powiadają, że czysty i srebrny dźwięk tych dzwonów powinien rozlegać się na znaczną liczbę wiorst. Kandelabr główny kupiony został w Berlinie, i ikonostas, płaszczanica i chorągwie zamówione zostały częścią w Moskwie, częścią w Petersburgu. Ściany wewnętrzne ozdobione są bardzo pięknemi malowaniami świętemi, na gzymsie zaś, stanowiącym podstawę kopuły głównej, wypisana jest literami słowiańskiemi cała modlitwa Pańska. Malowania cerkiewne dokonane zostały przez akademików ruskich: Winogradowa, Wasiljewa i Serebriakowa. Pomimo, iż kamień węgielny pod tę świątynię założony został dopiero 15 go czerwca roku zeszłego, budowa jest już obecnie prawie ukończona, dzięki staraniom energicznym komitetu specjalnego do budowy cerkwi. Osoby pozostające w blizkiej styczności z tą sprawą, powiadają, że cerkiew na Pradze zostanie niezawodnie w tym roku jeszcze ukończona i poświęcona. Na budowę jej, wraz z wszelkiemi akcesorjami, wyasygnowano 154,000 rsr.

* (Składka akcyjna). *Warsz. Dniew.* pisze: „Dowiedzieliśmy się, że w Warszawie, z inicjatywy pewnego rosjanina, powstał zamiar założenia prywatnego stowarzyszenia akcyjnego, pod nazwą: „Składki", dla nabywania biletów pięcioprocentowej premiowej pożyczki wewnętrznej. Wychodząc z bardzo słusznej myśli, że przy pomocy ograniczonych zasobów ludzi niezamożnych, niepodobna każdej osobie oddzielnie polepszać swój byt materjalny drogą obrotów handlowych i korzystnych przedsiębierstw, kiedy zasoby te w łączności mogą utworzyć kapitał dostateczny i do przynoszenia procentów i do znaczniejszych nabyć, wspomniona osoba, zamierza utworzyć z opłat członków pieniężną składkę na nabycie pięcioprocentowych biletów, z warunkiem, aby padające na te bilety wygrane dzielić pomiędzy wspólników, stosownie do liczby należących do każdego z nich akcji. To niewątpliwie korzystne przedsiębierstwo, otwiera, drogą wygranej, szanse stosunkowego wzbogacenia się ludziom, nie mogącym samoistnie nabywać wspomnionych biletów, a zarazem uwarunkowywa możność znaczniejszej wygranej przez to, iż każdy współuczestnik składki, będzie grał nie na jeden lub dwa bilety, lecz na dziesiątki a może nawet na sta biletów należących do całego stowarzyszenia. Główne podstawy składki są następujące: 1) towarzystwo zakłada się pierwiastkowo na 5 lat, z uczestnictwem nieograniczonej liczby członków, i z podziałem na oddziały, składające się z 200 akcji każdy; 2) każdy uczestnik zobowiązuje się, w ciągu 5 lat, wnosić do pewnego oddziału składki, po 10 rsr. co pół roku, które będą uważane za jedność akcji; członkowie przy rozpoczęciu operacji mogą oznajmić życzenie wnoszenia więcej niż na jedną akcję i przytem uczestniczenia nie w jednym, a nawet we wszystkich oddziałach składki; 3) członkom towarzystwa nie zabrania się odkupować jeden od drugiego wniesione akcje i przyjmować na siebie dalsze opłaty; 4) za utworzoną przez pieniężne opłaty na akcje sumę, nabywane będą, dwa razy rocznie dla każdego oddziału składki, bilety pięcioprocentowej, premiowej pożyczki wewnętrznej, które będą złożone do depozytu banku polskiego w Warszawie; 5) członkowie będą bezzwłocznie zawiadamiani o liczbie nabywanych przez stowarzyszenie biletów, ich numerach i serjach; 6) podział wygranych odbywa się stosownie do liczby akcji każdego uczestnika, tak, że przy rozdziale najwyższej wygranej wynoszącej 200,000 rsr., na każdą akcję przypadnie po 1,000 rsr., lecz wygrana niższa nad 5,000 rsr., obraca się na kupno nowych biletów; ze wszystkich wygranych, jeden procent będzie udzielany na korzyść ochrony Mikołajewskiej i jeden procent na korzyść ochrony Marjińskiej; 7) po upływie 5 lat zobowiązania członków składki ustają, przyczem każdy ma prawo otrzymać zwrotnie nagromadzone przez jego opłaty sumę z procentami i dołączeniem odpowiedniej części tych wygranych, które jako mniejsze niż 5,000 rsr., obracane były na kupno biletów. Tym sposobem członek który opłacał przez pięć lat po dwa razy na jedną akcję, będzie miał kapitału zakładowego 100 rsr., który opłacał na dwie akcje 200 rsr. i t. d. Zatem przy tej grze handlowej, opłacane pieniądze, otwierając możność wygrania znacznej sumy, nietylko nie są tracone bezpowrotnie, jak to bywa naprzykład we wszystkich loterjach, lecz powracają znacznie zaokrąglone. W końcu dodamy, że osoba która wpadła na myśl tego pod każdym względem korzystnego dla ludzi niezamożnych przedsięwzięcia, układa obecnie szczegółową ustawę tej składki akcyjnej, która zostanie bezzwłocznie przedstawiona do zatwierdzenia właściwej władzy, jeżeli liczba uczestników okaże się dostateczną do założenia towarzystwa. Rzecz ta ma urzeczywistnić się ostatecznie w końcu roku bieżącego, aby posiadać bilety na ciągnienie mające się odbyć w styczniu roku przyszłego. Osoby pragnące przyjąć udział w tej składce, czy to znajdujące się w Warszawie, czy też zewnątrz niej, mogą zaraz bez wnoszenia pieniędzy do czasu zatwierdzenia ustawy, oznajmiać o swem życzeniu należenia do składki, zgłaszając się listownie, lub zapomocą przysłania po prostu biletu wizytowego z oznaczeniem liczby akcij do radcy stanu Karola Aleksandrowicza Kileweina, przy ulicy Wspólnej, w domu pod N. 1590 w mieszkaniu N. 4".

* (Kronika kościelna). Wczoraj odpust Opieki N. Marji Panny obchodzony był w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. W kaplicy archi-konfraternji literackiej przy kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Seroczyńskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Kemptera. Następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. prałat Zwoliński administrator archi-djecezji warszawskiej, kazanie miał ks. Ponikowski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego wykonali mszę Eiblingiera, graduale Mendelsohna, na ofertorium modlitwę na chór mieszany Apolinarego Kątskiego.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 26 października (7 listopada).* — Twierdzenie nasze co do sztucznej hausy w Berlinie na żyto na termin październikowy sprawdziło się, gdyż natychmiast po uregulowaniu wszystkich zobowiązań październikowych, już d. 1 b. m. ceny żyta o kilka talarów spadły. Na targu gdańskim ceny pszenicy dalszemu obniżeniu o fl. 10 uległy. Na targu naszym: *Pszenica.* Dowozy były średnie a sprzedaż do Cesarstwa mała. Ogólną podwyżkę cen w tygodniu bieżącym przyjąć można o 15 — 22 kop. Płacono za dobrą wyborową 7 rs. 20 k.; za dobrą 6 rs. 60 k. — 6 rs. 90 k., za średnią 6 rs. — 6 rs. 50 k., za poślednią 5 rs. 62 k. — 6 rs. *Żyto.* Dowozy także były średnie a kupujących dla Cesarstwa mało. W ciągu ostatnich kilku dni, z powodu wiatru bezustannie prawie u nas panującego, młynarze znaczne zakupy poczynili i dla tego ceny o 22 k. się podniosły. Płacono 5 rs. 55 k. *Jęczmień.* Prawie nic w tygodniu upłynionym nie dowieziono, lecz ponieważ na składach znajduje się dość wielka ilość jęczmienia a kupujących jest mało, ceny się nie podniosły. Płacono 4 rs. 50 k. do 4 rs. 87 1/2 k. *Owies.* Z powodu większych dowozów, ceny o 15 — 20 k. się obniżyły. Płacono 2 rs. 85 k. do 3 rs. *Groch* polny 5 rs. 40 k. — 6 rs. *Okowita.* Dla złych dróg w ostatnich dniach, dowozy okowity były mniejsze i z tej przyczyny ceny o 1 1/2 — 2 k. na garncu się podniosły. Płacono 1 rs. 6 1/2 k.— 1 rs. 9 k. *Cukier.* Usposobienie w tym produkcie jest ciągle ku obniżeniu a obroty są bardzo ograniczone. Ceny poniżej notowane odnoszą się do sprzedaży cząstkowej, o tranzakcjach większych nic nie słychać. Płacono: za Hermanów rs. 4 k. 20; za Ostrów, Guzów, Sanniki, Łyszkowice i Oryszew po rs. 4 k. 12 1/2; za Majerhoff, Walentynów i Dobrzelin po rs. 4 k. 05; za Elżbietów, Konstancję i Leonów po rs. 4; za Rytwianę i Leśmierz po rs. 3 k. 90; za Łuków rs. 3 k. 65. Za mączkę w kawałach po rs. 3 k. 30 — rs. 3 k. 45, mieloną po rs. 3 k. 30 za kamień 24 funt. Nadchodzące transporta nowej kampanji przy niewyczerpaniu dawnych zapasów, wywierają nacisk na ceny. *(Gaz. Hand.)*

* (Domy żelazne). Ogólową wzmiankę w Nr. 221 naszego pisma o budującym się obecnie domu żelaznym przy zjeździe do mostu aleksandrowskiego naprzeciwko zamku, który wznosi inżynier i technolog akademji petersburgskiej p. Aleksander Nickels, według własnego pomysłu i planu, uzupełniamy obecnie więcej szczegółowym opisem. Dom obecnie budujący się, będzie w stylu mieszanym, przypominając swą elewacją lekkie wiejskie pałacyki szwajcarskie, jakie pod Petersburgiem, na tak zwanych daczach istnieją. Jak wskazują wykopane już fundamenta, długość jego wynosi stóp angielskich 39, szerokość 30, wewnątrz lokalu wysokie będą po stóp 10 1/2. Wedle planu jaki mieliśmy sposobność oglądać, przed domem tym na parterze, będzie rodzaj tarasu z balustradą, nad głównem zaś oknem balkon. W suterynach będą dwie stancje dla służby, na parterze przedpokój, sala gościnna, pokój jadalny, kuchnia i przyległa jej stancja; na pierwszem piętrze, które ma formę szwajcarskiej fasjaty, wielki pokój sypialny, gabinet, garderoba, spiżarka, alkowy i schowanka. Na dole pieców 3, na górze 2, i piec w formie sofki, z podwyższeniem kafli w jednym końcu, jak na pryczach, gdzie się kładzie poduszka. Leżanka taka, z kafli piecowych, nie mająca jeszcze u nas polskiej nazwy, ogrzewa pokój, służąc zarazem do leżącego wypoczynku. Gaz i woda wewnątrz będą zaprowadzone, piec frontowy przyozdobi fontanna. Ściany obwodowe będą grube mniej więcej na stopę; w skład ich wchodzą naprzód od strony frontowej czyli licowej, blaty żelazne grubości około ćwierć cala, po za niemi zostawia się próżnia pierwsza dwa cale blizko szeroka; potem idzie ścianka wewnętrzna z cegły zwyczajnej na kant, następnie próżnia druga szerokością równa pierwszej, i nakoniec ścianka ostatnia z cegły na

---

ski: panny Kwiecińskiej i Filleborna, którzy również ochoczo ofiarowali swoje talenta na usługi zasłużonego pisarza i artysty.

Notabene! Teatr izraelski, który w przeszły czwartek nie dawał wcale przedstawienia z powodu nagłej słabości jednego z aktorów, mianowicie zaś przedstawiającego króla Faraona—w sobotę rozpoczął znowu dalszy ciąg swoich biblijnych reprezentacji. W tym dniu zazwyczaj napływa tam massa widzów, choć i wczorajsze przedstawienie dość licznie nawiedzone było. Przedsiębierca tych widowisk dobrze uczynił, pomnażając liczbę miejsc numerowanych — a jeszcze lepiej uczyni, jeśli swój męzki personel aktorski wzmocni żeńskim; — i dla publiczności i dla jego kasy ta reforma zarówno korzystną będzie. *Al.*

płask. Ścianki te wstawiane na fundamencie murowanym, w pewnych odstępach wiązane są klamerkami i stanowią w połączeniu całość ściany obwodowej. Zewnątrz każdej ściany w blatach żelaznych u dołu, jest parę okrągłych otworów, średnicy na półtora cala i tyleż u góry, skutkiem których w próżni pierwszej odbywa się ciągły przewiew powietrza, ciepło więc rozgrzanych blatów żelaznych latem, mając opór w próżni przewiewnej i z kolei w dwóch ścianach ceglanych, również próżnią przedzielonych, nie może oddziaływać w tej porze roku na zwiększenie ciepła. Otwory zewnętrzne na zimę zamykane być mogą. Z pieców osobnym kanałem ciepło przechodzi do próżni drugiej, tak, że w zimie ściana wewnątrz należycie jest wygrzaną, powietrze nadto w owej próżni jako w stanie spoczynku, stanowi także środek do lepszego ogrzania lokalu, jako zły przewodnik ciepła, tak samo, jak to działa powietrze między dubeltowemi oknami. Front nie potrzebuje naturalnie żadnego tynkowania; kolor olejnej farby i ozdób jest dowolnym. Wewnątrz ściany się tynkuąj, różniąc się dobitnie tem od dotychczasowego sposobu, że narożniki nie kończą się ostro pod kątem prostym, lecz od góry do dołu kąty w pokojach są półokrągłe, tak jak glify u sufitów. Kąty półokrągłe łatwiejsze są do utrzymania czystości, i nie są bez wpływu na akustykę, nawet ozdobę lokalu. W kątach tych przez całą wysokość jest rurka dwa cale średnicy, jakby kanalik kominowy; u dołu przy posadzce jest mały otworek, przez który do rurki wchodzi powietrze z pokoju, a wylata u góry otworem na zewnątrz przeprowadzonym. Ten prosty środek zapewnia lokalom najzupełniejszą wentylację, warunkom sanitarnym odpowiadającą. Belki, wiązania dachu, ramy okienne, futra drzwiowe, tudzież schody, wszystko to jest z żelaza. Schody, stosownie do planu, są podwójne; jedne z przedpokoju na pierwsze piętro; drugie skromniejsze wprost kuchni. Stopnie ich są pokryte cementem. Dom taki stanowi jednolitą całość, nie ulega porysowaniu ani wilgoci. Dom wreszcie taki, ma niezaprzeczenie tytuł, nazywać się ogniotrwałym. P. Aleksander Nickels inżynier, od lat 30 z poświęceniem swego mienia zajmował się ideą stawiania domów żelaznych wedle własnego pomysłu, i kilka już budowl takowych wzniósł w Petersburgu i w Krasnemsiole, oraz cerkiew w Dynaburgu na osób 200, tudzież zbudował cerkiew w Kijowie na osób 500. Ta ostatnia na wiosnę przyszłego roku ma być ustawioną. Budowa domu rzeczonego przy zjeździe, ukończoną zostanie w ciągu dwóch tygodni; już na zimę ma w nim zamieszkać sam konstruktor p. Nickels. Koszt całej budowy wyniesie około rs. 2,500, lecz wyniósłby nierównie mniej, gdyby nie ta okoliczność, że przy kopaniu fundamentu na pochyłości placu i na niestałym gruncie, jako nasypowym, musiano zapuszczać się w ziemię, zwłaszcza od strony Marjensztadu, na stóp 15. Jeszcze w tym tygodniu p. Nickels przystąpi do budowy podobnego domu w obozie powązkowskim, w mniejszych nieco rozmiarach; służyć on będzie na mieszkanie dla dowódcy pułku. Φ.

* (Nowa remiza na lokomotywy). Z powodu nowego sprawunku 12-tu lokomotyw dla kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, o czem już dawniej wspominaliśmy, na tutejszej głównej stacji wznosi się nowa remiza, na pomieszczenie rzeczonych lokomotyw. Blizka już ukończenia remiza murowana, jest budowlą w łuk zaokrągloną czyli poligonalną. Ma dwanaście osobnych wielkich bram, przez które lokomotywa nie schylając swego komina przechdzić może. W stanowisku dla każdej lokomotywy przeznaczonem, jest kanał z cegły za schodkami, ułatwiający rewizję od spodu maszynerji i mycie kotłów. W dachu w prostopadłym kierunku nad kominami lokomotyw, jest dwanaście kominów wylotowych, przez które wychodzi para i dym. Kominy te są z żelaza lanego i tak urządzone, że skroplająca się na ścianach komina para, formująca płynny kreozot, szkodliwy dla metalu lokomotywy, spada wprost na dno jej komina. Oprócz tego w szczycie jest sześć otworów wentylacyjnych, przez które uchodzić nadto może zbierający się pod dachem dym z lokomotyw. Cała remiza ogrzewaną jest kilkoma piecami i opatrzona po nad oknami rurą wodociągową, z ruchomemi do napełnienia tendrów wodą odnogami, przy których jest sześć kranów pożarnych na przypadek pożaru. Wodę do remizy dostarcza rezerwoar w pobliskiej wieży wodnej i łącznych z nią rezerwoarach warsztatowych, które razem zawsze mają do dyspozycji 6,000 st. kub. wody o wysokiem ciśnieniu. Wznosząca się remiza na placu stacyjnym, ma osobną tarczę obrotową średnicy stóp 40 i jest urządzona tak, że trzech ludzi z łatwością może ją obrócić i połączyć z szynami, przez które lokomotywa wprost do remizy przechodzi. Kilkadziesiąt promieni gazu oświetla remizę w nocy, zaś kilkadziesiąt okien we dnie. Ramy okienne nowej konstrukcji, są z żelaza kutego, skutkiem czego są nadzwyczaj lekkie i nie zasłaniające. Budowla ta, wznoszoną jest podług planu służby inżynierskiej, należącej do składu biura dyrekcji dróg na wstępie pomienionych, oraz pod jej nadzorem. Kominy dachowe, okna i tarczę obrotową dostarczyło biuro techniczne pp. Krafta i Kuksza; przyrząd wodociągowy zaprowadziła fabryka braci Scholtze i Handtke; roboty mularskie wykonywa p. Henzel; ciesielskie p. Bevense; inne wreszcie, warsztaty miejscowe. Φ.

* (Komitet towarzystwa resursy kupieckiej) zawiadamia członków towarzystwa, którzy jeszcze dotąd nieopłacili należnych składek, tak z roku bieżącego, jak i zaległych, że z końcem bieżącego miesiąca zamykają się rachunki resursowe; ażeby więc uniknąć zaległości, i nie przenosić remanentów do poboru, na rok 1869, komitet wzywa uprzejmie zalegających, aby z opłatą pomienionych składek do kasy resursy pośpieszyli.

* (Rozmaitości). Jedno z pism miejscowych pisze: Wojciech Mielan, parobek we wsi Czaple-Obrępałki, gminie Korczew, w powiecie sokołowskim, gubernji siedleckiej, wykopał, jak donosi „Bibljoteka Warszawska“, garnek gliniany, a w nim znajdowało się 471 sztuk srebrnej starożytnej monety. Znakomite to wykopalisko numizmatyczne, w całości przesłane zostało do szkoły głównej tutejszej, i obecnie znajduje się w wydziale filologiczno-historycznym, w celu uczynienia badań naukowych. — Z Lublina piszą: Projektowana kolej żelazna, mająca połączyć Lwów z Warszawą, linją przez Lublin i Łuków, mocno zainteresowała mieszkańców miasta naszego, tembardziej, że dochodzące nas wiadomości o przybyciu inżynierów zagranicznych, wytykających już linję po za Krasnostawem, potwierdza w zupełności tę wiadomość. Wprawdzie są to tylko czynności przygotowawcze, mające na celu zebranie przedwstępnych danych, niemniej jednak czynią nam one nadzieję, że w ślad za tem pójdzie zatwierdzenie projektu i rozpoczną się roboty. — P. Balucki, autor komedji „Polowanie na męża“, pisze nową komedję. Szujski kończy dramat historyczny, p. n. „Maryna Mniszchówna“. — Z naszych dramatycznych artystów, doczekało się obchodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu w zawodzie scenicznym dotychczas tylko dwóch: Hempiński w roku 1823, który się wsławił w roli Figara w komedji Baumarchais'ego i Jan Nepomucen Szczurowski w roku 1837. Trzecim zaś kandydatem na jubilata, jest obecny nestor naszych artystów Ludwik Panczykowski. Pracuje on już bowiem na deskach sceny lat 45. I bacząc na czerstwość sił fizycznych i umysłowych czcigodnego artysty, mamy nadzieję, że dopełni on trójcę jubilatów, odznaczających się w dziejach sztuki zaszczytną półwiekową pracą. — Pan Walery Wysocki, artysta-śpiewak, znany już krajowi z kilku koncertów, dawanych w różnych miejscach, urządza dnia 8 b. m. w Rzeszowie koncert, którego dochód przeznaczony jest na wsparcie pogorzelców m. Stanisławowa. Potem zaś zjeżdża p. Wysocki do Lwowa i obejmuje stosownie do ogłoszonego programu naukę śpiewu solowego w szkole „Towarzystwa przyjaciół śpiewu“.

* (Wypadki miejskie). Onegdaj, Ustin Kurytow, żołnierz keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austrjackiego pułku, pracujący przy restauracji pałacu Prymasowskiego, przez nieostrożność uciął toporem znajdującemu się tamże również na robocie żołnierzowi tegoż pułku Konstantemu Panin 2 palce u ręki i część 3-go. Panin odesłany został na kurację do szpitala wojennego Aleksandrowskiego. — W dniu wczorajszym, na przedmieściu Pradze, Herman Goldsztein utrzymujący szynk pod Nr. 189, zepchnął ze stołu leżącą na tymże Ewę Hawel robotnicę, która upadłszy, zraniła sobie skroń bardzo niebezpiecznie. Hawel odesłaną została do szpitala pomocniczego na Pradze. Goldszteina zaś aresztowano i śledztwo zarządzono.

---

* (Ofiara). Czytamy w *Siew. Pocz.*: W Mohilewie zmarł 12 (24) kwietnia, asesor kolegjalny Michał Teodorowicz Eljaszewicz, który zapisał swój majątek na cele dobroczynne. Kapitał, jaki pozostał po zmarłym, wynosi 30,000 rsr., które za wyłączeniem 4,000 rs., przeznaczonych dla dzieci chrzestnych nieboszczyka i dla bliskich mu osób, oraz 300 rsr. przeznaczonych na pogrzeb, otrzymał następujące przeznaczenie: 1) 16,000 rs., z procentów których ma być ustanowionych pięć stypendjów przy gimnazjum męzkiem w Mohylewie i dwa stypendja przy gimnazjum żeńskiem tamże, pod warunkiem, ażeby stypendyści wybierani byli z pomiędzy takiej młodzieży rodem z gubernji mohilewskiej, wszelkich wyznań, która z powodu ubóstwa, dobrego prowadzenia i pilności, uznaną zostanie przez władzę gimnazjalną za zasługującą na stypendja, do czasu zaprowadzenia w gubernji mohilewskiej ziemstwa, ktoremu oddany ma być kapitał zapisany na stypendja dla rozporządzania nim podług uznania tegoż ziemstwa; 2) 1,000 rsr., dla najuboższych sierot ochrony i domu sierot; 3) 2,000 rubli sr. na korzyść szpitalów: prawosławnego, rzymsko-katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego, po 500 rs. na każdy; 4) 6,000 rsr. dla rozdania najuboższym mieszkańcom miasta Mohilewa, z której to sumy 4,000 rsr. przeznacza się dla chrześcjan i 2,000 rs. dla żydów. Łą.

* (Nowa fregata pancerna „Admirał Greig). *Kron. Wiest.* pisze: Fregata ta, jak wiadomo, spuszczoną została z warsztatów 18 października. Najjaśniejszy Pan, Cesarzewicz Następca tronu, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz i Jenerał-Admirał Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz raczyli oglądać tę fregatę przed spuszczeniem na wodę, a po szczęśliwem dokonaniu tego. Najjaśniejszy Pan i Wielki Książę Jenerał-Admirał dziękowali budowniczemu kapitanowi korpusu inżynierji marynarki Korszykowowi. Nowa fregata, której budowa rozpoczętą była w sierpniu 1865 r., kosztowała dotąd 844,347 rs. Obecnie na warstacie pozostała jedna tylko fregata pancerna o dwóch wieżach „Minin”, która buduje się w Petersburgu na zakładzie mechanicznym pp. Siemiannikowa i Poletyki. Fregata „Minin”. będzie największą z fregat wieżowych; mieć będzie objętości około 6,000 beczek, i machinę o sile 800 koni. Kiedy zostanie spuszczoną z warsztatu, jeszcze nie wiadomo.

* (Kolej żelazna tambowsko-saratowska). *Golos* podaje jako pogłoskę o zatwierdzeniu koncesji na budowę kolei żelaznej tambowsko-saratowskiej, z gwarancją ziemstw saratowskiego gubernjalnego i kirsanowskiego powiatowego.

* (Kolej żelazna z Tiumenia do Irkucka). *Rus. Wied.* donoszą, że w końcu września przybyła do Petersburga deputacja kapitalistów z Tiumenia, Tomska, Irkucka, w celu wyjednania koncesji na pobudowanie kolei żelaznej z Tiumenia do Irkucka, na przestrzeni 3,320 wiorst. Kapitaliści żądają tylko pozwolenia, a o gwarancji nie ma mowy. W przybliżeniu kolej ta kosztować będzie 150 miljonów rs.; słychać, że decyzja nastąpi w drugiej połowie listopada r. b.

* (Mechaniczne zakłady kolei żelaznej odesko-bałtskiej). *Odes. Wiest.* pisze: Mechaniczne zakłady zajmują wielką przestrzeń gruntu i ogrodzone są wysokim murem. Budowa i urządzenie tychże kosztowały około 400,000 rs. Oddziały tych zakładów są: maszynowy, kotlarski, miedziotopny, kowalski, tokarski, stolarski, wagonowy i farbierski. Najlepiej urządzone są oddziały: stolarski, tokarski i kowalski. Mechanizm tych ostatnich wprowadzony jest w ruch parową machiną o sile 22 koni. Liczba robotników tych zakładów wynosi około 500 ludzi.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 5 listopada (24 października).* Dekret ministra spraw wewnętrznych znosi towarzystwo ogólne dobroczynności, którego atrybucje odstępowały od kierunku ogólnemi sprawami dobroczynnemi. Inny dekret ministra Loulla znosi szkołę centralną rolniczą. Rząd przedstawi kortezom projekt do prawa, ułatwiający organizację szkół rolniczych prowincjonalnych i okręgowych. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 6 listopada (25 października).* Wczoraj wyprawiony został bankiet, w którym wzięli udział progressiści i unjoniści. Olozaga przemawiał za zjednoczeniem się stronnictw.— Minister Zorilla wydał rozporządzenie, znoszące przepis, iż profesorowie mianowani nielegalnie, nie mają być usuwani z posad.—Spodziewani są tu posłowie ruski i pruski. *(Wolffs T. B.)*

* *Madryt, 6 listopada (25 października).* Na dziś wieczorem zwołane było, do teatru wielkiej opery, zgromadzenie demokratyczne, na którem przemawiać miał Castelar. Rozesłano 2,700 biletów z zaproszeniami. Lecz zgromadzenie to zostało odwołane zapomocą porozlepianego na ulicach plakatu, podpisanego przez Castelar'a; w plakacie tym powiedziano, że odwołanie to nastąpiło dla zapobieżenia rozruchom, które mogłyby zdyskredytować prawo o zgromadzeniach.—Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że bezzasadną jest wiadomość podana przez pisma paryzkie, jakoby Serrano, Dulce, i Topete postanowili popierać kandydaturę księcia Montpensier. (*Tamże*).

* *Paryż, 7 listopada (26 października).* Korespondencja z Madrytu z 4-go b. m. do *Ajencji Havas* donosi, że znaczna liczba osób wkroczyła do pałacu zajmowanego przez nuncjusza papiezkiego, dla zmuszenia go do wydelegowania księży do uczestniczenia w uroczystości żałobnej, którą zamierzano uorganizować. Nuncjusz nie uczynił zadosyć temu żądaniu i policja aresztowała kilka z tych osób. Taż korespondencja donosi dalej, że nuncjusz udał się następnie do marszałka Serrano z prośbą o uwolnienie aresztowanych, i nadmienia, że nuncjusz skorzystał znowu z tej sposobności dla wynurzenia uczuć pojednawczych względem Hiszpanji. (*Tamże*).

* *Paryż, 7 listopada (26 października).* Królowa Izabela, w towarzystwie swego małżonka i swych dzieci, przybyła tu tej nocy i stanęła w pałacu zwanym *Pavillon Rohan*. W orszaku królowej znajduje się ksiądz Claret. (*Tamże*).

* Ciekawe są wiadomości podawane przez pisma hiszpańskie prowincjonalne o ruchu stronnictw w stolicy. *Las provincias*, pismo wychodzące w Walencji, donosi, że przewódcy ruchu, unjoniści i progressiści, porozumieli się zawczasu pomiędzy sobą, że na miejsce dotychczasowej monarchji, ma być zaprowadzona monarchja konstytucyjna; każde z tych stronnictw miało na widoku swego kandydata do nowego tronu; ci mianowicie, którzy chcą unji iberyjskiej, spoglądali na króla Ferdynanda portugalskiego, podczas gdy przewódcy dawnej unji liberalnej (z czasów O'Donnella), mieli na myśli infantkę Ludwikę i księcia Montpensier. W końcu postanowiono uważać obsadzenie tronu jako kwestję otwartą, i z tego powodu nie wymieniono w Kadyksie nazwiska żadnego kandydata do tronu. Stronnictwo republikańskie skorzystało z tego i znalazło poparcie z powodu coraz bardziej wzrastającej niepewności wśród mas, oraz wśród umiarkowanych i duchowieństwa; wraz z nadziejami republikanów, wzrastały nadzieje karlistów. Madrycka *Epoca* także potwierdza, że mężowie, którzy wywołali ruch w Kadyksie, zgodni byli pomiędzy sobą co do monarchji konstytucyjnej, lecz nie zdołali porozumieć się we względzie kandydata do tronu, oraz że unjoniści dali przyrzeczenie księciu i księżnie Montpensier, podczas gdy progressiści życzyli sobie króla Ferdynanda, i że nareszcie oba pomienione stronnictwa porozumiały się z republikanami pod tym względem, że kortezy ustawodawcze mają oświadczyć się co do formy rządu. *Epoca* nadmienia, że te trzy stronnictwa hiszpańskie są wybornie uorganizowane i że przestrzegają prawie karność militarną, podczas gdy masy ludności zachowują postawę bierną i dozwoliły na strącenie Izabeli, nie oświadczając się wyraźnie za przyszłą formą rządu.— Treść manifestu ogłoszonego przez stronnictwo republikańskie, da się wyrazić w następujących słowach: „Monarchja dynastyczna w Hiszpanji przepadła całkiem. Rzeczą jest demokracji uczynić restaurację niemożebną.'' — Manifest zredagowany przez Olozagę, wspólnie z trzema innymi progressistami, czterema unjonistami i czterema demokratami umiarkowanymi, został obecnie ogłoszony w Madrycie. Proklamuje on niezbędność formy monarchicznej dla Hiszpanji i motywuje tę niezbędność. Sam Olozaga pozostanie na teraz w Madrycie. Wbrew swemu poprzedniemu zamiarowi, nie chce on opuszczać Hiszpanji wśród ciężkich dla niej okoliczności. Zdaje się zresztą, że czas, w którym zgromadzą się kortezy, jest bliższym, niż sądzono z początku. Mają one zgromadzić się 15-go grudnia. Ruch wyborczy w całej Hiszpanji jest już bardzo ożywiony. Duchowieństwo jest również czynne i sprzeciwia się jak najenergiczniej burzeniu kościołów. (*Nordd. A. Z.*)

* *Corresp. italienne* donosi, że sprawujący interesa Hiszpanji p. Palacio przybył do Florencji i że przyjęty został przez jenerała Menabrea.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Odjazd cesarza). *Wiedeń, 5 listopada.* Cesarz odjechał wczoraj wieczorem do Gödöllö. (*Wien. Z.*)

* (Okólnik p. Beusta). Piszą z Wiednia pod dniem 3 listopada do *Allg. Augsb. Z.*: Wczoraj wysłany został okólnik barona Beusta do reprezentantów Austrji za granicą. Okólnik ten obstaje przy zdaniu, że nowa organizacja armji austrjackiej opiera się na konieczności postawienia pod tym względem Austrji na równi z innemi mocarstwami. Okólnik dodaje, że rząd austrjacki użyje jedynie tylko powiększonych sił swoich wojskowych do utrzymania pokoju, będącego dla Austrji warunkiem życia; że wszystkie usiłowania Austrji dążą do tego celu, ale że na nieszczęście, usiłowania te nie znajdują wszędzie wzajemnego poparcia.

* (Prawo o organizacji armji. — Izba panów. — Arcybiskup Rauscher). *Wiedeń, 4 listopada.* Posiedzenia komisji militarnej zdają się być przeznaczonemi do tego, ażeby utrzymywały w publiczności nieustanne natężenie uwagi, albowiem zaledwie zaczyna znikać wrażenie wywarte na opinji publicznej domniemanemi oświadczeniami, złożonemi w pomienionej komisji przez kanclerza państwa, a już obiega znowu po mieście wiadomość sensacyjna z komisji militarnej, tej treści, że ministrowie oświadczyli wczoraj, iż widzą się zmuszonymi zrobić kwestję gabinetową z przyjęcia przez izbę deputowanych projektu do prawa o organizacji armji przed otwarciem posiedzeń delegacij. Podług wiadomości bardziej szczegółowych, przedewszystkiem hr. Taaffe, minister obrony krajowej, miał oświadczyć, że w razie odroczenia rozpraw ostatecznych nad projektem do prawa o organizacji aż do czasu zamknięcia posiedzeń delegacij, ministerstwo terazniejsze nie będzie zapewnie w możności pozostać u steru spraw państwa; następne zaś Dr. Berger miał oświadczyć wyraźnie, że natychmiastowe przyjęcie prawa pomienionego stanowi kwestję gabinetową. Niektórzy deputowani, zwłaszcza zaś pp. Rechbauer i Schindler, zaprotestowali z wielką żywością przeciw przymusowi, robionemu uchwałom reprezentacji ludowej zapomocą stawiania takiej alternatywy; lecz na teraz ministrowie wzięli górę, albowiem komisja przyjęła natychmiast w drugiem odczytaniu prawo o powszechnym obowiązku służby wojskowej, które uważane jest jako naglące, podczas gdy pierwsze odczytanie pozostałych, mniej naglących części projektu do prawa o organizacji armji, odroczone zostało na później. Wydarzenia powyższe stanowią dziś w mieście powszechny przedmiot rozmów, przyczem opinja publiczna nie stoi bynajmniej po stronie ministrów, którym zarzuca za daleko idąca uprzejmość dla Węgier, lekceważenie zwyczajów parlantarnych i inne podobne rzeczy; lecz w obec widocznego niepodobieństwa zastąpienia terazniejszego ministerstwa cislitawskiego ludźmi należącymi do większości izby deputowanych, każdy przyznaje, że deputowani będą musieli w końcu poddać się woli ministerjalnej i przyjąć poniekąd *en bloc* projekt do prawa o organizacji armji. Dla ułatwienia izbie tej decyzji, rząd zamierza odroczyć termin otwarcia posiedzeń delegacij o kilka dni, do 16-go b. m., tak iżby projekt do prawa o organizacji armji nie musiał przejść w ciągu jednego posiedzenia przez wszystkie okresy głosowania.—Niechęć, jaką członkowie tutejszej izby panów okazują z tego powodu, iż muszą udać się do Pesztu dla wzięcia udziału w naradach delegacij, jest bardzo źle widzianą w najwyższych sferach rządowych, i powiadają, że ministrowie otrzymali już polecenie zaproponowania całego szeregu nowych nominacij do izby panów, ażeby w ten sposób zyskać przeciwwagę w obec antidualistycznych usposobień większości tej izby. Do liczby tych członków izby panów, którzy złożyli dla powodu powyższego swe mandata na delegowanych, należy także arcybiskup wiedeński kardynał Rauscher; z drugiej atoli strony powiadają o tym prałacie, że pomimo, iż w walce o konkordat, stał on dotąd na czele biskupów niemiecko-austrjackich, okazuje się on obecnie skłonnym do pojednania się z rządem. Zapewniają, że kardynał Rauscher zalecił także innym biskupom takież usposobienie pojednawcze, przez co spowodował dotkliwe zajście z tymiż biskupami i z nuncjuszem papiezkim Falcinelli. Zresztą cała ta wiadomość brzmi bardzo nieprawdopodobnie, jedynym zaś argumentem, jaki przytaczają na jej poparcie, jest ten fakt, że *Volksfreund*, będący organem arcybiskupa Rauschera, zaniechał od kilku dni swe deklamacje przeciw rządowi. Czas okaże, czy milczenie to nie zostało spowodowane innemi motywami. (*Nordd. A. Z.*)

* (Izba deputowanych). *Wiedeń, 6 listopada.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, toczyły się rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Wniosek dodatkowy Kurandy, podług którego rozporządzenie co do zaprowadzenia stanu wyjątkowego, ma natychmiast tracić moc obowiązującą, jak skoro jedna z izb rady państwa uzna takowe za nieusprawiedliwione, odrzucony został 78 głosami przeciw 76; wniosek zaś Prutobevery, podług którego rozporządzenia w przedmiocie zaprowadzenia stanu wyjątkowego, mają być komunikowane natychmiast radzie państwa, został przyjęty znaczną większością, po zgodzeniu się nań rządu. Pozostałe paragrafy pomienionego projektu do prawa zostały przyjęte bez dalszych rozpraw. Na dzisiejszem posiedzeniu tejże izby, toczyły się rozprawy w przedmiocie zaprowadzenia w Pradze stanu wyjątkowego. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd, na zasadzie wiadomości urzędowych, przewidywał wkrótce w Pradze takie wypadki, podczas których usiłowanoby wywołać starcie, i że przeto pozostawało do wyboru jedynie pomiędzy rozlewem krwi i zaprowadzeniem stanu wyjątkowego, oraz że rząd nie przytłumia opozycji, lecz tylko przestrzega sumiennie, ażeby pozostała ona na stanowisku zgodnym z konstytucją. Po tem oświadczeniu, znaczna większość izby uznała rozporządzenie co do zaprowadzenia w Pradze stanu wyjątkowego za usprawiedliwione. (*Wolffs T. B.*).

* (Ministerstwo. — Obecna sytuacja). *Wiedeń, 5 listopada.* Dzisiejsze pisma poranne zastanawiają się jeszcze bardzo obszernie nad ważnością konsekwencij przesilenia ministerjalnego, którem minister Berger zagroził tak wyraźnie na onegdajszem posiedzeniu komisji militarnej; dla publiczności atoli, kwestja ta jest już rozstrzygniętą, nikt bowiem nie wątpi o tem, że większość izby deputowanych ulegnie woli ministerstwa i uchwali prawo o organizacji armji po rozprawach krótkich i powierzchownych. Taki rezultat jest tem prawdopodobniejszy, że oprócz niemiecko-austrjackich stronników ministerstwa, deputowani galicyjscy głosować także będą w kwestji organizacji armji bezwarunkowo na korzyść rządu, i że z tego powodu opozycja ze strony lewego krańca i słoweńców będzie bardzo słaba. Obecnie, kiedy usunięta została wszelka wątpliwość co do losu prawa o organizacji armji, publiczność dziwi się nie bez słuszności, że większe dzienniki wiedeńskie, których stosunki z rządem nie są dla nikogo tajemnicą, nie przestają przedstawiać sytuacji terazniejszej w ciemnych kolorach, i że zwłaszcza przy rozumowaniach nad mową tronową pruską, uznawaną powszechnie za pokojową w wysokim stopniu, przybierają ton pozostający w rażącej sprzeczności z nieustannemi zapewnieniami pokojowemi ze strony kanclerza państwa. Bardzo być może, iż takie przedstawianie sytuacji trwać będzie tylko do chwili, w której delegacje przyjmą budżet wydziału wojny; zachodzi atoli pytanie, czy dalsze konsekwencje dokonywanej w ten sposób presji, nie będą w końcu przykszejszemi niż powodzenie, jakie postanowiono osiągnąć w delegacjach. (*Nordd A. Z.*).

* (Deputowani rumuńscy i serbscy). Z Pesztu telegrafują pod datą 4 listopada do dziennika *Die Debatte* co następuje: „Pomiędzy deputowanymi rumuńskimi i serbskimi zaszła reakcja. Część tych deputowanych żałuje powziętego wczoraj postanowienia, że w razie gdyby wniosek komisji w przedmiocie kwestji narodowości przyjęty został za podstawę do rozpraw w węgierskiej izbie deputowanych, złożą oni wszyscy swe mandata. Zastanowili się oni nad tem, czy odpowiadałoby to interesom ich wyborców, gdyby z powodu jednej porażki, pozostali oni w innych kwestjach bez reprezentacji. Rozdwojenie pomiędzy deputowanymi serbskimi i rumuńskimi jest zupełne.''

* (Kwestja narodowości. — Sejm chorwacki). O stanie kwestji narodowości, agitującej się obecnie w Peszcie, donoszą pod datą 5-go b. m. z tego miasta przez telegraf: „W kwestji narodowości zaszedł dziś zwrot niespodziany. W szóstej sekcji, Deak wystąpił z doniosłemi zarzutami przeciw wnioskowi komisji. Sekcja postanowiła zamianować komitet pod prezydencją Deaka dla zupełnego przerobienia projektu do prawa; komitet ten przystąpił niezwłocznie do pracy. Okoliczność ta spowodowała, że pozostałe sekcje postanowiły czekać na rezultat.''— Sejm chorwacki zwołany został do Zagrzebia na 16-go listopada. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja miasta Rjeki). Z Pesztu donoszą pod datą 31-go października do gazety *Nowi Pozor*, że porozumienie w przedmiocie miasta Rjeki (Fiume) przyszło już do skutku, t. j., że miasto pomienione oddaje się dobrowolnie (?) pod władzę parlamentu węgierskiego. „Los miasta Rjeki'', powiada *Nowi Pozor*, „zespolony jest ściśle z losem reszty pomorza austrjackiego, i na odwrot. Z tego powodu, kwestja ta jest bardzo ważna dla naszej ojczyzny Pomimo zapewnień dawanych przez węgrów, że chcą przyłączyć do siebie *samo tylko miasto Rjeka*, nie chcemy temu wierzyć; wiemy, jakie są stosunki pomorza i jak rozporządzali się tam węgrzy od r. 1848. Ponieważ los miasta Rjeki jest nierozłączny z losem całego pomorza austrjackiego, przeto proponujemy głosowanie powszechne, z pozostawieniem rządowi węgierskiemu wszystkich środków dla wprowadzenia w ruch całego mechanizmu tego głosowania; przekonani jesteśmy, że głosowanie powszechne wypadnie na korzyść honoru ludu chorwackiego, którego dumy narodowej nic nie zdoła zachwiać.''

Prusy i Niemcy.

* (Zaprzeczenie). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 6-go listopada: „*Constitutionnel* podaje wiadomość z Berlina, o ukonstytuowaniu się jakoby komitetu patrjotów pruskich, mającego na celu nakłonić ludność wielkiego księztwa luksemburgskiego na korzyść myśli przyszłego wcielenia tego księztwa do Prus. Nie wiemy nic o zawiązaniu się podobnego komitetu, jak również nie jest nam wiadomem, ażeby którekolwiek z pism tutejszych wspomniało kiedy o tem. Zresztą *Constitutionnel* nadmienia, że inicjatywa do utworzenia pomienionego komitetu wyszła wyłącznie ze sfer prywatnych''.

* (Izba deputowanych). *Berlin, 6 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, postanowiono przystąpić do rozpraw ostatecznych nad wnioskiem deputowanego hr. Renard'a (co do przywrócenia bezpłatnego przyjmowania na poczcie listów od deputowanych), oraz nad wnioskiem deputowanego Guerard'a co do wolności mowy. Wniosek co do porządku dziennego, postawiony przez Laskera i Twestena, odesłany został do komisji regulującej porządek dzienny. Minister skarbu złożył budżet i oświad-

czył przy tej sposobności, że od czasu ukonstytuowania związku północno-niemieckiego i wcielenia do Prus nowych prowincij, układanie budżetu stało się trudniejszem. Już w przeszłym roku, przywrócenie równowagi możebne było jedynie zapomocą użycia sum pozostałych z administracji akcyzy od soli. Minister wyszczególnia przewyżki w wydatkach, przez co stał się niezbęznym deficyt wynoszący 5, 200,000 talarów. Najlepszym środkiem pokrycia tego deficytu byłby dodatek do podatków; król atoli nie przystał na to. Rząd przeto pokryje deficyt aktywami, mianowicie z sumy 33,600,000 talarów, które mają przejść na prowincje nowo nabyte i co do zagwarantowania których złożony zostanie osobny projekt do prawa. Jeżeli do przyszłego budżetu nie nastąpi zmniejszenie opłat matrykularnych, ani też podniesienie dobrobytu narodowego, w takim razie nieuniknionym będzie dodatek do podatków. Pokrycie nastąpi specjalnie zapomocą pobrania 800,000 talarów w papierach i 1,300,000 talarów w brzęczącej monecie z pieniędzy nowych prowincij, oraz osiągnięcia 3,100,000 talarów ze sprzedaży 2½ miljonów akcij drogi żelaznej kolońsko-mindeńskiej. Cały budżet obliczony jest na 167,597,469 talarów i przedstania 7,340,105 talarów dochodu więcej niż w przeszłym roku. Budżet obejmuje żądanie wznowienia obligów skarbowych za 13 miljonów, z których 10 miljonów przeznacza się na pokrycie wydatków na wojnę zaprzeszłoroczną i 3 miljony na pokrycie wydatków spowodowanych głodem w Prusach wschodnich. Dalej minister powiedział: Rezolucje zeszłoroczne nie mogły być uwzględnione z powodu naglącej potrzeby oszczędności, i upraszam, ażeby rezolucje tegoroczne postawione zostały dopiero po zamknięciu rozpraw nad budżetem. Izba postanawia przystąpić do narad przygotowawczych nad budżetem. Minister skarbu złożył także rachunki ogólne za r. 1865 z uwagami najwyższej izby obrachunkowej, oraz rozporządzenia rządu co do zasekwestrowania majątku króla Jerzego i propozycję co do zasekwestrowania majątku elektora heskiego. (Oznaki zadowolenia, śmiech). Przytaczając motywa, minister wspomina o znanym memorjale. Obie te propozycie izba odesłała do osobnych komisij. W końcu minister skarbu złożył projekt w przedmiocie długów ciążących na niektórych prowincjach pruskich.—Deputowany Löve postawił dziś interpelację popartą przez stronnictwo postępowców i przez frakcję narodową, czy rząd zamierza wznowić zawartą z Rosją konwencję kartelową, której termin upływa w r. 1869. (*Wollfs T. B.*).

* (S p r a w y w o j s k o w e). Rząd pruski obstaje w obec izb przy swoim budżecie wojskowym. *Nordd. A. Z.* wyjaśnia tę postawę rządu, dowodząc, że małe i wielkie mocarstwa uzbrojone są od stóp do głów przeciwko Prusom. Argument ten popierany będzie niezawodnie z trybuny parlamentu berlińskiego. P. Roon, minister wojny, przedstawił do zatwierdzenia króla podział armji na sześć sekcij. Korpus armji saskiej nie jest objęty w tym projekcie; ale będzie on niezawodnie wkrótce spruszczony; jenerał Fabrice bowiem, saski minister wojny, znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie zajmuje się z p. Roonem ważnemi zmianami, jakie wprowadzone być mają do konwencji wojskowej, zawartej niedawno z Prusami podczas krótkiego pobytu króla Wilhelma w Dreznie. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (P o d r ó ż k s i ę c i a H u m b e r t a). *La Fr.* z dnia 6-go listopada pisze: Przed kilku dniami zaprzeczyliśmy telegramowi *Ajencji Havas* donoszącemu o blizkim odjeździe księcia Humberta i księżnej Małgorzaty do Rzymu. Dziś zaprzeczenie to nasze potwierdzone zostało przez następujące sprostowanie zakomunikowane dziennikom włoskim: „Telegraf włoski doniósł, że książę Humbert wraz z małżonką odjedzie wkrótce do Neapolu; telegraf francuzki zamiast do Neapolu, napisał do Rzymu".

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (K w e s t j a r u m u ń s k a). Podanej przez *Neue freie Presse* wiadomości, jakoby Anglja zachęciła Portę do udania się do mocarstw opiekuńczych z prośbą, ażeby na podstawie traktatu paryzkiego, przedsięwzięły one kroki energiczne względem księztw dunajskich, zaprzecza także obecnie stanowczo pismo ministerjalne angielskie *Standard*. Pomienione pismo konserwatywne powiada, że nie ma w tej wiadomości ani słowa prawdy. Nie rząd angielski dał popęd do tego, lecz sama Porta zwróciła uwagę Anglji i innych mocarstw na postawę rządu rumuńskiego i upraszała o wystąpienie w Bukareszcie z przełożeniami przyjacielskiemi, dla przypomnienia ministrom księcia Karola o ich obowiązkach. Wezwanie do wdania się mocarstw opiekuńczych w sprawy rumuńskie, powiada dalej *Standard*, nie pochodzi bynajmniej od Anglji, „która jest wprawdzie gotową do wywiązania się ze swych obowiązków, wypływających z traktatu paryzkiego, lecz nie doradzi bezwątpienia kroków, które mogłyby mieć może powodzenie jak najszczęśliwsze, lecz z drugiej strony zdolneby były także rozkiełznać namiętności sporu". W każdym razie, w tem oświadczeniu angielskiego pisma półurzędowego zasługuje na uwagę wiadomość, że Porta, na skutek odpowiedzi p. Golesko, wystósowała znowu do mocarstw opiekuńczych prośbę, ażeby wystąpiły do rządu rumuńskiego z przełożeniami. *Standard* sądzi nawet, że Anglja, Francja i Austrja uczyniły zadosyć tej prośbie. To ostatnie twierdzenie, wydaje się atoli wątpliwem, albowiem pomienione mocarstwa nie wyprowadziły nawet śledztwa na zasadzie owych skarg rządu tureckiego, że nie wspomniemy już o tem, iż skargi te nie zostały wymotywowane. (*Nord. A. Z.*)

* (P o d p i s a n i e p r o t o k ó ł ó w). *Konstantynopol, 6 listopada.* Safvet-pasza i ambasador austrjacki podpisali wczoraj protokół w przedmiocie prawa poddanych austrjackich do nabywania w Turcji majątków nieruchomych. Inny protokół, dotyczący przystąpienia obu Meklemburgów i Lauenburga do traktatu handlowego, zawartego 20-go marca 1862 roku pomiędzy Turcją i związkiem celnym, podpisany został przez tegoż Safveta-paszę i przez reprezentanta związku północno-niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

Portugalja.

* (N e u t r a l n o ś ć). Portugalja postępuje bardzo rozsądnie, zajmując się coraz mniej wypadkami hiszpańskiemi. W prowincjach portugalskich nie było jeszcze najmniejszego znaku odbicia się ruchu wrześniowego. Gabinet lizboński postanowił, jak się zdaje, trzymać się ścisłej neutralnności. Głównem jego zajęciem ma być doprowadzenie do skutku zmniejszenia wydatków publicznych. Ten rodzaj postępowania, może tylko wpłynąć na rozwój kredytu portugalskiego i na przyjęcie dobrowolne nowych podatków przez ludność portugalską. (*La Fr.*)

Szwecja i Norwegja.

* (S e j m n o r w e g s k i). Zgromadzenie prawodawcze zebrane obecnie w Christjanji, otrzymało do roztrząśnięcia kilka projektów dotyczących swobody wyznań i równości wszystkich obywateli. (*La Fr.*)

Anglja.

* (R o z w i ą z a n i e p a r l a m e n t u). *Morning Post* podaje niektóre zajmujące i pewne szczegóły o rozwiązaniu parlamentu i o zebraniu nowej izby gmin. Dawny parlament rozwiązany zostanie 11 listopada. Listy zwołujące kolegja wyborcze ogłoszone będą natychmiast, nominacje zatem i wybory nie zatwierdzone w miastach angielskich odbędą się 16. Wybory w miastach prowadzone w śród walki, będą mogły odbyć się nazajutrz, wybory w hrabstwach odbędą się w kilka dni później. Nowy parlament zbierze się w środę d. 9 grudnia dla złożenia przysięgi. Parlament rozpocznie swoje rozprawy nad sprawami publicznemi w poniedziałek 14 grudnia. Donoszą, że ponieważ ministerstwo odstąpiło od myśli zatwierdzenia nowo obranego prezesa opozycja dla obliczenia swoich sił zaproponuje poprawkę do asresu w odpowiedzi na mowę tronową. Przyjdzie w skutek tego do rozpraw, które zapewne trwać będą do 18 (w którym to dniu wydaną będzie uchwała decydująca o istnieniu gabinetu Dizraelego. Na posiedzeniu tem rząd będzie miał zapewne przeciwko sobie znaczną większość. W przewidywaniu tego wypadku p. Dizraeli żądał posłuchania u królowej; d. 21 grudnia zawiadomi on że królowa przyjęła dymisję swojego gabinetu, a p. Gladstone jako szef opozycji, zaproponuje odroczenie izby przez święta Bożego narodzenia, w czasie którym utworzy administrację liberalną i przygotuje prace dla przyszłej sesji parlamentarnej. (*Nord*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, 28 Października 9 Listopada.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometr w milimetrach	40.7	7388
Termometr Reaum	+ 6 0	+ 9 7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12°1, R. Najmniejsze ciepło + 5°6 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11

Kalendarz

We wtorek, 29 października (10 listopada), — św. Tomasza z Awelinu. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 4 min. 14.

We środę, 30 października (11 listopada), — św. Marcina bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 15; zach. o godz. 4 min. 13.

Widowiska

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę, — *w teatrze wielkim*: trajedja **Marja Stuart** (12-te wystąpienie pani Modrzejewskiej); we czwartek— *w teatrze wielkim:* balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki** (7-me wystąpienie panny Mérante); w piątek, — *w teatrze wielkim*: opera **Faust**, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Skrupuł sumienia**, przysłowie dramatyczne **Ciekawość pierwszy stopień do piekła**, krotochwila **37 sous Pana Montaudouin**; w sobotę, - *w teatrze wielkim*: komedja 1-szy raz, **Nasi najserdeczniejsi** (benefis pani Modrzejewskiej); w niedzielę,— *w teatrze wielkim*: balet **Hrabina d'Egmont** (8-e wystąpienie panny Mérante),—*w teatrze rozmaitości*: komedje **Okrężne** i **Żona, która oknem wyskoczyła**.

TEATR WIELKI. — *Jutro*, we wtorek, operetka komiczna **Dziesięć cór na wydaniu; Divertissement**; część 1-go aktu opery **Łucja z Lamermooru**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 482. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Cyrulik Sewilski**, było osób 678.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedjo-opera w 5 aktach, **Talizman**. — Osoby: Baronowa Madrygalska, wdowa—panna *Bondasiewicz;* Emma, jej córka—pani *Sawicka;* Titus, rudowłosy cyruliczek— p. *Chomiński;* Monsieur Marquis, fryzjer— p. *Damse;* Guz, bogaty krawiec—p. *Boczkowski;* Konstancja pokojowa, wdowa— panna *Figarska*, Klara ogrodniczka wdowa—panna *Rybicka*, Sebestjan, ogrodnik— p. *Sawicki*, Grzegorz lokaj—p. *Adler*,—(wszyscy 4-ro, w usługach baronowej); Pan Powiastkiewicz—p. *Dąbrowski;* Salomea, wieśntaczka—panna *Micińska*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano dramę **Kobiety z kamienia**, było osób 765. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje: **Odludki i Poeta; Takie wszystkie; Pięknosć uderzająca**, było osób 184.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, w poniedziałek, **Wieczór muzykalny**.—Zacznie się o godzinie 7½ wieczorem. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 980.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

---

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Rudnicki*, z Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M. *Szwejkowski*, z Wilna;— wyjechali: jenerał-lejtnant *Tiażelnikow*, i tajni radcowie: *Bułyczew*, do Petersburga; *Grott*, do Rygi; rzeczywiści radcowie stanu: *[illegible]fel*, do Petersburga; *M[illegible]jewski*, do Kijowa; dymisjonowany jenerał-major *Koznakow*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1254, wyjechało osób 819; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 294, wyjechało osób 372;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 257, wyjechało osób 233; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 1182, w tej liczbie z zagranicy 75, wyjechało osób 1049, w tej liczbie za granicę 86.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 27 (8) b. m., pod adresem a mianowicie: z używanemi markami: Dobrzyński w Włocławsku, Walesin zczanka w Zawieprzycach, Bemm w Petrokowie, Bortkiewicz w Łodzi, Młodzianowski w Kole, Ettmajer w Kłodawie, Mielczarski w Jasieńcu, Kogiereszna w Petersburgu, Strobachu w Petersburgu, Zander w Żychlinie, Petit bez oznaczenia miejsca, —listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt, doręczone nie będą, —oraz 18 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 26 i 27 (7 i 8) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 142, wyzdrowiało 130, umarło 10, pozostało 2031 (mężczyzn 969, kobiet 1062), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 224, kobiet 200.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6790. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 18-го Iюля с. г. поступило въ оный прошенiе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ аптекарю Л. Моргенштерну 5-лѣтней привилегiи на усовершенствованный способъ очищенiя свекловичныхъ соковъ для сахарного производства, посредствомъ сѣрнокислой магнезiи.

Г. Варшава, 11 Октября 1868 года.

N. D. 6791. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 15-го Августа сего года поступило въ оный прошенiе Гг. Брандона и Моргана Брауна, о выдачѣ иностранцу Томасу Вильсону 5 лѣтней привилегiи на усовершенствованiя въ огнестрѣльномъ оружiи, заряжаемомъ съ казенной части, и въ приготовленiи патроновъ.

Г. Варшава, 11 Октября 1868 года.

N. D. 6792. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 17-го Iюля сего года поступило въ оный прошенiе Самарскаго колониста Эйферта о выдачѣ гг. Нуэлленсу и Нейгаузу 5 лѣтней привилегiи на усовершенствованый переносный холодильникъ для винъ и другихъ жидкостей.

Г. Варшава, 11 Октября 1868 года.

N. D. 7053. Kuratorowie masy upadłości Aleksandra Petrów, właściciela Młyna Parowego na Lesznie w Warszawie, wzywają wszystkich jego niehypotecznych wierzycieli, aby niebawem z tytułami swemi oryginalnemi zgłosili się do Kancelarji Grobickiego Mecenasa w Warszawie pod Nr 2238 na ulicy Nalewski zamieszkałego, w godzinach popołudniowych mianowicie po 4-ej z południa.

Warszawa d. 6 Listopada 1868 r.

Wincenty Grobicki.

Józef Wajnó.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7055. Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.

Z powodu śmierci:

1. Pawła Szymańskiego, wierzyciela sumy rsr. 450. w Dziale IV pod Nr. 4 i prawa zastawu chałupy Nr 8 oznaczonej, z innemi używalnościami w Dziale III pod Nr. 1.

2. Marjanny Mieszkowskiej, po Kaźmierzu Mieszkowskim pozostałej wdowy, wierzycielki sumy rsr. 360, w Dziale IV pod Nr. 2 i rsr. 90 pod Nr. 6 tegoż działu zapisanej.

3. Teresy Mieszkowskiej, jawnej wierzycielki sumy rsr. 180, w Dziale IV pod Nr. 6 lit. *c.* zapisanej.

4. Andrzeja Kosudowskiego, po którym dla jego Sukcesorów pod Nr. 6 lit. *d.* w Dziale IV, zapisana jest suma rsr. 300.

5. Teodory Mieszkowskiej, wierzycielki $\frac{1}{6}$ części z sumy rsr. 2,193 kop. $57\frac{1}{2}$, pod Nr. 6 lit. *h.* Działu IV, akt na wsi Mieszkach-Leśnikach z przyległościami zapisanej, położonych.

Otworzył się spadek, do zamknięcia którego, termin na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1869 r. oznaczony, w jakowym interes mający pilnować się winni w Sądzie pod prekluzją.

Pułtusk dnia 14 (26) Paździer. 1868 r.

Szulecki.

N. D. *7043. Pisarz Sądu Pokoju w Łodzi.*

Po śmierci:

1. Michała i Ludwiki z Radomskich małżonków Schnitzer, właścicieli nieruchomości pod Nr. 103 w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej położonej i

2. Marcina Rode, właściciela nieruchomości pod Nr. 42 w mieście Zgierzu przy ulicy Wysokiej położonej, ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania tychże spadków na dzień 19 (31) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją naznacza.

Łódź d. 19 (31) Października 1868 r.

Janiszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *6850. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę nowych polskich czcionek do Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego mieszczącej się przy ulicy Miodowej w domu pod Nr. 487, odbywać się będzie w dniu 6 (18) Listopada 1868 r. w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, obejmujących zarazem ilość odlać się mających czcionek.

Warunki te przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Deklaracje na stemplu ceny kop. 75, pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno podług zamieszczonego poniżej wzoru, bez skrobań przekreślań, poprawek i zamieszczania jakich bądź warunków i zastrzeżeń.

Procent, jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Do powyższej licytacji potrzebne jest vadium w kwocie rs. 600, a to albo w gotowiźnie albo w papierach podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo na koniec złożony być winien kwit Kasy Rządowej, przekonywający o wniesieniu do tej entrepryzy vadium w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Kancelarji w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 1 z południa; podane zaś później przyjętemi nie będą.

Na licytacji utrzyma się konkurent odstępujący największy procent od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warszawa dnia 18 Października 1868 r.

p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.

Sekretarz, Wendorf.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia . . . . . r. b. w NN. . . . . Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się odlać i dostawić do Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego przy ulicy Miodowej w domu pod Nr. 487, nowe polskie czcionki, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego od sta procentu) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit Kasy N. na złożone vadium . . . . lub vadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy . . . . . pod Nr. . . . .

Pisałem w . . . . dnia . . . . 1868 r.

(podpisać imie i nazwisko).

N. D. 7038 *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do wiadomości, że są do zbycia dwa wycofane z ruchu parochody wraz z tendrami z fabryki J Coquerel pochodzące, które w każdym czasie w warsztatach dróg żelaznych mogą być obejrzane.

Osoby chęć kupna mające, zechcą złożyć w biórze Naczelnika Kancelarji Dyrekcji w terminie do dnia 15 b. m. włącznie opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 15, z wyraźnem oznaczeniem w takowych szacunku, oddzielnie za każdy parochód.

Opłata należności za parochody powyższe, które w ciągu miesiąca od daty zatwierdzenia sprzedaży mają być usunięte ze stacji, z góry wymaganą będzie.

Warszawa d. 5 Listopada 1868 r.

N. D. 7037. *Магистратъ Города Варки.*

Объявляетъ всеобщее свѣдѣнiе, что вслѣдствiе предписанiя Г. Начальника Горно-Кальварiйскаго Уѣзда отъ 19 Октября с. г. за N. 9380 основаннаго на указу Губернскаго Правленiя отъ 14 сего Октября за N. 7942 будутъ происводиться въ Управленiи здѣшняго Магистрата подъ предсѣдательствомъ Помощника Начальника Уѣзда по Административной части 22 Ноября с. г. въ часъ по полудни публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiи на продажу постояннаго двора со строенiями и плацомъ составляющаго собственность Варкской городской касы въ частное владѣнiе и пользованiе, начиная съ уменшительной суммы на $\frac{1}{4}$ часть по оцѣнкѣ 1,714 р. 75 коп.

Подающiе объявленiя должны прiобщить къ онымъ, наличными деньгами $\frac{1}{10}$ часть оцѣночной суммы т. е. 171 руб. 47 коп.

Подробныя условiя къ предстоящимъ торгамъ а также оцѣнка продаваемымъ строенiямъ и плацу, могутъ быть пересмотриваемы желающими ежедневно исключая праздничныхъ и табельныхъ дней въ управленiи Варкскаго Магистрата.

Декларацiи должны быть составлены по помѣщенной при семъ формѣ писаны на подлежащаго достоинства гербовой бумагѣ четко и чисто и представлены въ означенный торговой срокъ въ $12\frac{1}{2}$ часовъ утра, послѣ чего никакiя болѣе объявленiя приняты не будутъ.

Г. Варка, 21 Октября 1868 года.

Петрусинскiй.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявленiя Варкскаго Городоваго Магистрата отъ 21 Октября с. г. представляя при семъ наличными деньгами залогъ въ количествѣ 171 руб. 47 коп., (выписать буквами) объявляю что за постоялый дворъ со строенiями и плацемъ въ г. Варкѣ составляющiй собственность городской касы объязываюсь уплатить сумму цифрами и буквами) а что на условiя предписанныя для сей продажи вполнѣ соглашаюсь. Мѣсто постояннаго моего жительства есть въ N. писано въ N. дня, мца N. (здѣсь написать имя и фамилiю).

N. D. 7036. *Скерневицкiй Уѣздный Начальникъ.*

Симъ объявляется, что 18 Ноября въ 12 часовъ утра въ присутствiи Скерневицкаго Уѣзднаго Управленiя, будутъ производиться публичные торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ декларацiи, на отдачу въ арендное содержанiе дохода Скерневицкой городовой скотобойни, начиная отъ суммы 806 р. сер. Лица желающiе участвовать въ торгахъ, обязаны представить запечатанное объявленiе съ приложенiемъ квитанцiи окружныхъ или городскихъ касъ на внесенный залогъ въ размѣрѣ $\frac{1}{5}$ части суммы опредѣленной къ торгамъ т. 80 р. сер.

Объявленiя должны быть писаны безъ всякихъ ошибокъ и подчисокъ, четко съ обозначенiемъ прописью предложенной имъ суммъ; въ противномъ же случаѣ какъ равно несоставленные надлежащимъ образомъ объявленiя не будутъ приняты.

Подробныя торговыя условiя, могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздномъ Управленiи во всякое время служебныхъ занятiй за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Скерневицы, 24 Октября 1868 г.

Скерневицкiй Уѣздный Начальникъ,

(. . . . .).

Форма декларацiи.

Вслѣдствiе объявленiя Скерневицкаго Уѣзднаго Управленiя отъ . . . . . за N. . . ниже подписавшiйся житель (здѣсь обозначить мѣсто жительства) симъ объявляю, что желаю взять въ аренду доходъ отъ убоя скота въ Скерневицкой городовой скотобойни за сумму (здѣсь прописать цифры словами безъ поправки) на условiяхъ какiя будутъ предъявлены къ торгамъ. Въ обезпеченiю сего прилагаю при семъ квитанцiю съ уплаты въ касѣ N. залоговой суммы въ количествѣ 80 р. сер., мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писано въ N. дня, мѣсяца N.

Здѣсь подписать имя и фамилiю.

N. D. *7048. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czynimy, iż na żądanie Ewarysta Mejer Radcy Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Warszawie pod Nr. 1495 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 12,500 z procentem 6%, od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r., oraz kosztów od Ignacego Bielickiego obywatela, właściciela dóbr Nowa-Wola, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 2406 zamieszkałego, protokułem Antoniego Markowskiego. Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Września 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Nowa-Wola, składająca się z wsi tegoż nazwiska, domu (karczmy) na folwarku Nowoiwiczna, takiegoż domu na folwarku Orężne, oraz prawa propinacji na folwarkach Staroiwiczna i Józefosłowia, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w gminie Nowoiwiczna, parafji Piaseczno położone, prawem własności do Ignacego Bielickiego obywatela, jak wyżej zamieszkałego należące, zaś w posiadaniu dzierżawnem Romana Świeszewskiego, za kontraktem urzędowym przed Adamem Dziedzickim Rejentem w Warszawie w dniu 5 (17) Lipca 1868 roku zdziałanym na lat 9 zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około mórg 157 prętów 248 zawierające.

Na gruncie tych dóbr, są następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z cegły palonej murowany, parterowy, z suterynami, fosadą i gankiem na czterech murowanych filarach wspartą, z 2 kominami nad dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzonymi. Przed domem klomb z kwiatów, w środku którego, wazon gliniany. Dziedziniec okolony od drogi, na wieś prowadzącej murem nizkim, obsadzonym na zewnątrz kasztanami, w środku którego, to oparkanienia, brama wjezdna z łat rzniętych.

2. Ogród owocowy a zarazem warzywny, w którym drzew owocowych starych różnego gatunku około sztuk 30, a młodych około 400, oprócz krzewów i drzew dzikich. Ogród ten od tyłu okopany rowem, z boków sztachetami z łat rzniętych między słupami murowanemi, od podwórza również takiemi sztachetami.

3. Stajnia, wozownia, obora, i sieczkarnia z kamienia, w części z cegły murowana, pod 1 dachem gontami krytym.

4 Chlewy z drzewa w słupy o trzech drzwiach bez dachu.

Przy nich:

5 Mur z cegły około łokci 12 długi.

Z prawej strony budowli ad 3 opisanej.

6. Parkan z kamieni murowany, w środku którego, brama podwójna wjezdna na pole, długość tego parkanu około łokci 15.

7. Parkan z desek, na sztorc długi około łokci 22.

8. Stodoła z desek na sztorc pod dachem gontami krytym o 2 klepiskach i 2 wierzejach na przestrzał, w środku której między klepiskami w sąsiedztwu urządzony spichrz.

9. Parkan z desek na sztorc stawiany, w środku którego brama podwójna z łat, parkan ten długi około łokci 70.

10. Studnia drzewem wycembrowana, a przy niej koryto do pojenia inwentarzy

11 Dom z drzewa z bali w słupy stawiany na podmurowaniu z cegły, z wystawką na słupach bez dachu nieskończony, z kominem w połowie dopiero wymurowanym ze szczytami, deskami obitemi.

12. Sadzawka z wodą zanieczyszczoną.

13. Ogród i plac z pod karczmy spalonej.

14. Dom (karczma) z drzewa z bali w słupy, pod dachem słomą krytym z 1 kominem, jest w stanie złym, przy drodze z Bobrowca do Zgorzały.

15. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem do ciągnienia wody.

16. Dom (karczma) z kamieni na wapno stawiany, o 1 kominie murowanym nad dach słomą kryty wyprowadzonym.

Dom ten położony jest w folwarku Nowoiwiczna.

17. Dom (karczma) z bali w słupy pod dachem słomą krytym, o 1 kominie nad dach wyprowadzonym.

Karczma ta jest położona w folwarku Orężne.

Jozóe Schmidt z karczem we wsiach: Nowa-Wola, Staroiwiczna i Józefosławice, płaci jak sam oświadczył rsr. 300 rocznie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone. przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne

2. Juljanowi Czarneckiemu, wójtowi gminy Nowoźwiczna we wsi Starożwicznej urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 19 Wrześ. (1 Paźdz.) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w dniu 1 (13) Października 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa dnia 14 (26) Paździer. 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 14 (26) Paździer. 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 7047. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joanny z Petzoltów Lilpop

obywatelki po niegdy Stanisławie Lilpop pozostałej wdowy w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych dzieci to jest: Karola-Stanisława, Wiktora-Zenona. Elżbiety-Marjanny, Marjana-Stanisława, Heleny-Stanisławy-Albiny, Stanisława-Wilhelma-Augusta i Anieli-Stanisławy, z niegdy swym mężem Stanisławem Lilpop spłodzonych w Warszawie pod Nr. 1667*a* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 489*a* zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem 5% od dnia 1 Kwietnia n. s. 1868 r. liczącym się i kosztami od Jana Romualda Wiland właściciela nieruchomości Nr. 1404, zaś w Warszawie pod Nr. 451 zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Września 1868 roku sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy zbiegu ulic Marszałkowskiej frontem głównym, oraz Szkólnej, Erywańskiej i placu Zielonego, narożnie pod Nr. 1404 w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Cyrkule Policyjnym X, Administracyjnym IX i X, w gminie tychże Cyrkułów i Magistratu miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym do właścicieli dóbr Bielino rodzeństwa Łubińskich należącym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 6 kop. 75 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Romualda Wiland należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadrat. 4000 mieć mogąca.

W nieruchomości tej znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv z cegły palonej na wapno murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze z attykiem i przystawą, siedm kominów murowanych nad dach blachą cynkową kryty wyprowanych mająca.

2. Wystawa z cegły palonej na wapno murowana z dachem blachą krytym:

3. Oficyna z cegły palonej na wapno murowana, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze, o dwóch kominach murowanych nad dach blachą cynkową kryty wyprowadzonych.

W oficynie tej mieszczą się kloaki w parterze o trzech sedesach, na pierwszem piętrze o dwóch, a drugiem o trzech sedesach.

4. Zabudowanie parterowe z piętrem z drzewa w słupy murowane postawione, z dwoma kominami murowanemi, nad dach blachą kryty wyprowadzonemi, z których jeden z ławką dla kominiarzy.

5. Oficyna parterowa z cegły palonej na wapno murowana, o siedmiu kominach murowanych, nad dach blachą kryty wyprowadzonych.

6. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i korbą żelazną i z daszkiem deskami krytym.

7. Śmietnik z desek w słupki zbudowany wraz z daszkiem i schodkami.

8. Dół z wapnem balami z drzewa cembrowany, drzwiami z desek kryty, a przy nim skrzynia z desek.

9. Podwórze kamieniem polnym brukowane około łokci 1,500 kwadratowych powierzchni mieć mogące.

W nieruchomości tej mieści się 14 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilości cenę najmu opłacających, w zajęciu wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N-rem 489*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nrem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Września 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski, Patron przy Trybunale Cywilnym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 10 (22) Października 1868 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Października 1868 r.

R. D. Zgórski.

N. D. 7046.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, jednego z dnia 2 (14) Czerwca 1867 r., dział majątku ruchomego i nieruchomego, po niegdy Antonim Lebanowskim, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowej, pod Nr. 11 w Warszawie położonej rozporządzającego, a przez wyroki Sądu Apelacyjnego w dniu 22 Września (4 Października) 1867 r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu w dniu 19 (31) Stycznia 1868 r. zapadłe potwierdzonego; drugiego z dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1868 r. opinję o niepodzielności, oraz taksę rzeczonej nieruchomości zatwierdzającego, obydwóch z powództwa Salomei z Brzezińskich Lebanowskiej wdowy, obecnie Edwarda Baczyńskiego żony, imieniem własnem działającej pod Nr. 11, oraz opieki nieletniej Emilji Bronisławy dwóch imion Lebanowskiej niegdy Antoniego i Salomei z Brzezińskich małżonków Lebanowskich pozostałej córki, w osobach: Salomei z Brzezińskich Lebanowskiej wdowy, obecnie Edwarda Baczyńskiego obywatela żony, jako głównej opiekunki pod N. 11, Mikołaja Lebanowskiego obywatela, jako przydanego opiekuna pod Numerem 1655 i Jana Brzezińskiego obywatela, jako opiekuna ad hoc, pod Nr. 45, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, przeciwko Marjannie z Lebanowskich, Feliksa Zaremby małżonce, czyli obojgu małżonkom Zarembom, pod Nr. 537, tudzież opiece nieletniej Olimpii Teofili dwóch imion Lebanowskiej, niegdy Antoniego i Marjanny z Müllerów małżonków Lebanowskich córki, w osobach: Feliksa Zaremby majstra szewckiego, jako opiekuna głównego pod Nr. 537, Ludwika Goldman obywatela, jako opiekuna przydanego pod Nr. 185 i Franciszka Garczyńskiego obywatela pod Nr. 2489, jako opiekuna ad hoc, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, oraz przeciwko opiece nieletnich: Otolji Izabeli, Jana Antoniego i Władysławy Heleny, po dwa imiona mających Lebanowskich, niegdy Antoniego i Marjanny z Müllerów małżonków Lebanowskich dzieci, w osobach: Franciszka Dzwonkowskiego obywatela pod Nr. 501, jako opiekuna głownego; Piotra Baczyńskiego obywatela, jako opiekuna przydanego pod Nr. 1173b. i Franciszka Piotrowskiego obywatela, pod Nr. 1368b. jako opiekuna ad hoc, wszystkim w Warszawie zamieszkałym, wystawia się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 11, przy ulicy Sto-Jańskiej i Piwnej, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do sukcesorów po Antonim Lebanowskim pozostałych należąca, składająca się:

a. Z dwóch domów frontowych masiv murowanych z cegły palonej na wapno o parterze i trzech piętrach, z poddaszem dachówką holenderką pokrytych, jednego od ulicy S-to Jańskiej, a drugiego od ulicy Piwnej.

b. Z dwóch oficyn o parterze i dwóch piętrach, dachówką holenderką pokrytych.

c. Z gruntu dziedzicznego.

Szczegółowo w taksie opisanych.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, W. Rożnowski Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r. na godzinę 10 z rana, wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr. 549. w wydziale II, przed tymże Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,183 kop. 56. jako szacunku przez biegłych podanego, a warunki licytacyjne, tak w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału II, jako i u podpisanego przejrzane być mogą.

Warszawa, d. 16 (28) Kwietnia 1868 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

Po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 11 położonej, termin do stanowczego jej przysądzenia, na dzień 14 (26) Czerwca 1868 r. na godzinę 5 po południu wyznaczony został, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale II, przed W. Rożnowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1868 r.

Izydor Karśnicki Patron.

Gdy termin powyższy z powodu braku konkurentów spełzł bezskutecznie, przeto wyrokiem Trybunału daty 27 Czerwca (9 Lipca) 1868 r. zapadłym, szacunek nieruchomości Nr. 11 w Warszawie położonej, przez biegłych na rs. 12,183 kop 56 wynaleziony, do rub. sr. 9,137 kop. 65 zniżył i od tak zniżonego szacunku, licytacją tejże nieruchomości odbyć postanowił. Poczem W. Rożnowski Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 8 (20) Sierpnia 1868 r. godzinę 5 po południu wyznaczył, który to termin w tymże dniu odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziału II, pod Nr. 549, przed tymże delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,137 k. 65, a vadium wymagane jest rs. 750.

Warszawa d. 2 (14) Lipca 1868 r.

Izydor Karśnicki Patron.

Gdy termin powyższy spadł bezskutecznie, W. Rożnowski Sędzia Trybunału delegowany, termin do odbycia ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 7 (19) Listopada 1868 r. na godzinę 5 z południa wyznaczył, który to termin w tymże dniu, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziału II, pod Nr 549, przed tymże delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,137 k. 65, a vadium wymagane jest rs. 750.

Warszawa d. 1 (13) Października 1868 r.

Izydor Karśnicki, Patron.

N. D. 7042.

W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czynię, iż:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr. 907, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie, wydziału II położona, składająca się:

a) z domu parterowego, murowanego, z facjatką;
b) oficynki takiejże dachówką krytych;
c) dwóch stajen z wozownią w podwórzu;
d) komórki;
e) kloaki wszystkich z drzewa gontami krytych;
f) sztachet przy ogródku;
g) bramy wjezdnej z mostkiem;
h) studni;
i) śmietnika;
k) dołu na wapno;
l) altany w ogródku z desek;
ł) ogródka;
m) bruku w podwórzu łokci kw. 254 i
n) gruntu czynszowego pod całą nieruchomością łokci kw. 3789 powierzchni obejmującego, przez biegłych na rs. 5421 kop. 10, oszacowana w drodze działów pomiędzy jej współwłaścicielami Izabelą z Jankowskich Wilczyńską wdową, w Warszawie pod Nr. 907 zamieszkałą a Franciszką z Czajkowskich 1-o voto Łukowską, obecnie Stanisława Ignacego Ulatowskiego urzędnika małżonką, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 907 mieszkającą i Aleksandrem Józefem Łukowskim Nadzorcą Pilickiego Akcyznego okręgu w mieście Pilicy zamieszkałym, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 16 (28) Lutego 1867 r. zapadłym, przez wyrok Sądu Apelacyjnego w d. 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. wydany potwierdzonym wskazanych, przez publiczną licytację przed W. Aleksandrem Rożnowskim Sędzią delegowanym sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na godzinę $9^3/_4$, z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej, w domu pod Nr. 549 odbywanych, Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II; i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr. 2244a. mieszkającego.

Wincenty Muszalski, Patron.

Gdy w terminie ostatecznego przysądzenia z powodu niepopierania sprawy przez Izabelę Wilczyńską spełzł bez skutku, przeto Trybunał wyrokiem w d. 12 (24) Września 1868 r. zapadłym, do dalszego popierania tych działów, wierzycielkę Antoninę Marcellę z Godeckich Wincentego Muszalskiego Patrona małkę, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 2244a. zamieszkałą, przez podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549 mieszkającego działającą upoważnił, i termin do ostatecznego przysądzenia na d. 3 (15) Października 1868 r. na godzinę $1^3/_4$, z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału, przed W. Aleksandrem Rożnowskim Sędzią delegowanym odbyć się mający wyznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy rs. 5,421 k. 10, zaczynać się będzie.

Warszawa, d. 17 (29) Września 1868 r.

Władysław Chęciński, Patron.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 1 (13) Października 1868 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 7 (19) Listopada 1868 r. na godzinę 5 z południa oznaczył, i ten w miejscu jego posiedzeń od powyższej sumy odbędzie się.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 List.) 1868 r.

Władysław Chęciński. Patron.

N. D. 7044. W dniu 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą; w dniu 31 Października (12 Listopada) t. r. o godzinie 10 rano na Starem mieście i w dniu 1 (13) Listopada b. r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą w Warszawie; w dniu 30 Października (11 Listopada) b. m. o godzinie 12 w południe w mieście Radyminie Gubernji Warszawskiej prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lampy, dywany, garderoba męzka, fortepian machoniowy, książki pod tytułem: „Dzieło Kopernika" wydanie Warszawskie, konie cugowe, siano, drzewo w sągach i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański Komornik.

N. D. 7050. W dniu 30 Października (11 Listopada) 1868 r. o godzinie 9 z rana i 12 w południe na targu przy trzech Krzyżach i w tymże dniu o godzinie 10 z rana na targu Muranów prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepiany machoniowe, meble machoniowe aksamitem zielonym kryte, stół palisandrowy, sofa wyściełana adamaszkiem pąsowym kryta, meble jesionowe i kafle, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 7041. Октября 30 (Ноября 11) дня с. г. въ 10 часовъ утра, махоневые и ясеновые мебели, платье, разные водки на торговой площади подъ Львомъ въ Варшавѣ, будутъ проданы съ публичнаго торга.

Поплавскій, Судебный Приставъ.

* * *

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano, meble machoniowe, jesionowe, garderoba, wódki różne, na targu pod Lwem w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski, Komornik.

N. D. 7066. W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godz. 11 z rana w Warszawie w Rynku Nowego Miasta, w tymże dniu o godzinie 12 w południe za Żelazną Bramą i w dniu 31 (12) t. m. i r. o godz. 11 z rana, na przedmieściu Pradze przy Warszawie na targu Koński zwanym, rozmaite meble machoniowe i jesionowe, obrazy, miedź, zegary i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik,

N. D. 7065. W dniu 30 Października (11 Listopada r. b. o godz. 10 rano w Warszawie przy ulicy Kłopockiej na placu rządowym w barakach czyli w miejscu znajdowania się obiektu, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: futra do okien, i okna z mocy rezolucji J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie za Nr. 12340, w dniu 15 (27) Października r. b. udzielonej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Magnuski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.